

Miejska Biblioteka Publiczna  
w Białej Podlaskiej

DZIAŁ WIEDZY O REGIONIE

ul. Warszawska 12a  
21-500 Biała Podlaska  
tel. 83 341 64 52  
regionalia@mop.org.pl

*19. J. J. J. J. J.*

# WIADOMOŚCI DIECEZJALNE SIEDLECKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

---

Rok LXVII

Luty 1998

Nr 2

---



---

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI

KURIA DIECEZJALNA — 08-100 SIEDLCE — PIŁSUDSKIEGO 62

TELEFON 231 26

# WIADOMOŚCI DIECEZJALNE SIEDLECKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok LXVII

Luty 1998

Nr 2

## DZIAŁ URZĘDOWY

### STOLICA APOSTOLSKA

16

Orędzie Jana Pawła II na V Światowy Dzień Chorego 1998 r.  
*obchodzony 11 lutego w liturgiczne wspomnienie  
Matki Bożej z Lourdes*

Drodzy Bracia i Siostry!

1. Obchody najbliższego Światowego Dnia Chorego, 11 lutego 1998 r., odbędą się w Sanktuarium w Loreto. Wybór tego miejsca, które przypomina nam czas, gdy Słowo przyjęło ciało w łonie Maryi Dziewicy za sprawą Ducha Świętego, ma nas zachęcić do kontemplacji tajemnicy Wcielenia.

Podczas moich kolejnych pielgrzymek do tego «pierwszego Sanktuarium o znaczeniu międzynarodowym poświęconego Najświętszej Maryi Pannie, przez wiele wieków prawdziwego serca maryjnego chrześcijaństwa» (por. List do bpa Pasquale Macchiego, delegata apostolskiego ds. Sanktuarium w Loreto, 15 sierpnia 1993), odczuwałem zawsze szczególną bliskość ludzi chorych, którzy przybywają tu bardzo licznie i z wielką ufnością. «Gdzież zresztą mogliby oni znaleźć lepsze przyjęcie, jeśli nie w domu Tej, którą właśnie *Litania Loretańska* przyzywa jako *Uzdrowienie chorych i Poczyszycielkę strapionych?*» (tamże).

Wybór Loreto trafnie nawiązuje zatem do długiej tradycji miłości i troski Kościoła o tych, którzy cierpią na ciele i duszy. Z pewnością przyczyni się do ożywienia modlitwy za chorych, jaką wierni zanoszą do Boga ufni we wstawiennictwo Maryi. To ważne wydarzenie stanie się też dla całej wspólnoty kościelnej sposobnością, by stanąć w należnym skupieniu przed Świętym Domem, ikoną tak fundamentalnego wydarzenia i misterium, jakim jest

wcielenie Słowa, oraz by przyjąć światło i moc Ducha, który przemienia serce człowieka w «przybytek nadziei».

2. «A Słowo stało się ciałem» (J 1,14). W Sanktuarium w Loreto bardziej niż gdziekolwiek indziej można dostrzec głęboki sens tych słów ewangelisty Jana. W murach Świętego Domu Jezus Chrystus, «Bóg z nami», mówi nam ze szczególną mocą o miłości Ojca (por. J 3,16), która w odkupieńczym wcieleniu objawiła się w sposób najdoskonalszy. Wychodząc na poszukiwanie człowieka, Bóg sam stał się człowiekiem, rzucił most między boską transcendencją a kondycją człowieka. «On, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, (...) stawszy się posłusznym aż do śmierci — i to śmierci krzyżowej» (Flp 2,6-8). Chrystus nie przyszedł, aby usunąć nasze cierpienia, ale by mieć w nich udział, oraz by biorąc je na siebie nadać im wartość zbawczą. Stając się uczestnikiem ludzkiej kondycji, wszystkich jej ograniczeń i cierpień, odkupił ją. Zbawienie, którego dokonał, a którego figurą były już wcześniej uzdrowienia chorych, otwiera horyzonty nadziei wszystkim ludziom przeżywającym trudny czas cierpienia.

3. «Za sprawą Ducha Świętego». Tajemnica wcielenia to dzieło Ducha, który w Trójcy jest «Osobą-Miłością, Darem nie stworzonym, (...) bezpośrednim źródłem wszelkiego obdarowania, jakie pochodzi od Boga — w porządku stworzenia; jest też bezpośrednią zasadą i jakby podmiotem samoudzielania się Boga w porządku łaski» (*Dominum et vivificantem*, 50). To Jemu poświęcony jest rok 1998 — drugi etap bezpośrednich przygotowań do Jubileuszu Roku 2000.

Duch Święty rozlany w naszych sercach pozwala nam odczuć w niepojęty sposób «Boga bliskiego człowiekowi», objawiającego nam przez Chrystusa: «Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg wysłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba, Ojcze!» (Ga 4,6). On jest prawdziwym stróżem nadziei wszystkich ludzi, a zwłaszcza tych, którzy «posiadają pierwsze dary Ducha» i «oczekują odkupienia swojego ciała» (por. Rz 8,23). W sercu człowieka Duch Święty staje się — jak głosi sekwencja liturgiczna z uroczystości Pięćdziesiątnicy — prawdziwym «Ojcem ubogich, Dawcą łask drogich, Światłością sumień»; staje się «najmilszym z gości», który przynosi «w pracy ochłodę, w skwarze żywą wodę», «utulenie» w płaczu, pośród niepokojów, walk i niebezpieczeństw każdej epoki. To Duch daje ludzkiemu sercu moc, aby mogło stawić czoło trudnościom i przewyciężyć je.

4. «W łonie Maryi Dziewicy». Patrząc na mury Świętego Domu słyszymy jeszcze jakby echo słów, którymi Matka Chrystusa wyraziła przyzwolenie na zbawczy plan Boga i gotowość współpracy z nim: *ecce* — to wielkoduszne zawierzenie; *fiat* — to ufne poddanie. Napelniona bez reszty Bogiem, Maryja całym swoim życiem nieustannie współpracowała z dziełem zbawczym dokonanym przez Jej Syna Jezusa.

W drugim roku przygotowań do Jubileuszu mamy kontemplować i naśladować Maryję «przede wszystkim jako niewiastę posłuszną głosowi Ducha

Świętego, jako niewiastę, która milczy i słucha, niewiastę nadziei, która potrafiła, jak Abraham, przyjąć wolę Bożą, wierząc nadziei wbrew nadziei (por. Rz 4,18)» (*Tertio millennio adveniente*, 48). Maryja wie, że uznając się za służebnicę Pana, oddaje się zarazem na służbę Jego miłości do ludzi. Swoim przykładem pomaga zrozumieć, że bezwarunkowe przyjęcie Bożego panowania każe człowiekowi trwać w postawie całkowitej gotowości do służby. W ten sposób Maryja staje się ikoną czujnej troski o cierpiących i wzorem współczucia. Znamienne jest, że przyjmąwszy wielkodusznie zwiastowanie anielskie, udaje się pospiesznie do Elżbiety, aby jej pomóc. Później, stając wobec kłopotliwej sytuacji nowożeńców z Kany Galilejskiej, dostrzega w niej wezwanie, by okazać im pomoc i stać się przez to wyrazistym znakiem opatrności miłości Boga. Najwyższym wyrazem służby Maryi będzie Jej udział w męce i śmierci Syna, gdy u stóp krzyża otrzyma Ona misję Matki Kościoła.

Wpatrując się w Nią — «Uzdrowienie chorych» — wielu chrześcijan w kolejnych stuleciach nauczyło się opiekować chorymi z prawdziwie macierzyńską czułością.

5. Kontemplacja tajemnicy wcielenia, tak namacalnie obecnej w Domu w Loreto, ożywia wiarę w zbawcze dzieło Boga, który w Chrystusie uwolnił człowieka od grzechu i śmierci oraz otworzył jego serce na nadzieję nowego nieba i nowej ziemi (por. 2 P 3,13). W świecie rozdartym przez cierpienie, sprzeczności, egoizm i przemoc, chrześcijanin żyje ze świadomością, że «całe stworzenie aż dotąd jęczy i wdycha w bólach rodzenia» (Rz 8,22), i czuje się zobowiązany, aby słowem i życiem świadczyć o zmartwychwstałym Chrystusie.

Dlatego w liście apostołskim *Tertio millennio adveniente* wezwałem wierzących do «podkreślenia i głębszego rozeznania znaków nadziei, dostrzegalnych u schyłku obecnego stulecia mimo cieni, które często je zakrywają przed naszym wzrokiem» oraz do zwrócenia szczególnej uwagi na «osiągnięcia nauki, techniki, a nade wszystko medycyny w służbie życia ludzkiego» (por. n. 46). Jednakże mimo sukcesów odnoszonych w dziedzinie zwalczania chorób i łagodzenia cierpień nie możemy zapominać o licznych sytuacjach, w których nadal lekceważona jest i deptana godność i nadrzędny status człowieka; dzieje się tak wówczas, gdy system ochrony zdrowia jest pojmowany wyłącznie w kategoriach komercyjnych, a nie jako solidarna służba społeczna, gdy rodzina musi sama zmagać się z problemami zdrowotnymi oraz gdy najsłabsze warstwy społeczne zmuszone są ponosić konsekwencje zaniedbań i niesprawiedliwych dyskryminacji.

Przy okazji Światowego Dnia Chorego pragnę wezwać wspólnotę kościelną do nowych wysiłków na rzecz przebudowy ludzkiego społeczeństwa w «dom nadziei» przy współpracy wszystkich wierzących i ludzi dobrej woli.

Aby było to możliwe, kościelna wspólnota musi być żywą komunią: tylko tam, gdzie przez słuchanie słowa, modlitwę i sprawowanie sakramentów ludzie stają się «jednym sercem i jedną duszą», kształtuje się braterska solidarność i umiejętność dzielenia się dobrami materialnymi; tylko tam spełniają się słowa

św. Pawła skierowane do Koryntian: «gdy cierpi jeden członek, współcierpią wszystkie inne członki» (12,26).

W okresie przygotowań do Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 Kościół powinien pomnożyć wysiłki, aby przełożyć na język konkretnych działań wizję komunii opisaną przez Apostoła. Diecezje, parafie i wszystkie wspólnoty kościelne niech starają się ukazywać problemy zdrowia i choroby w świetle Ewangelii; niech wspierają działalność w obronie życia i godności człowieka od chwili poczęcia aż do naturalnego kresu; niech w konkretny i widzialny sposób realizują opcję preferencyjną na rzecz ubogich i odepchniętych; niech otoczą miłością i opieką ofiary nowych chorób społecznych, inwalidów, przewlekłe chorych, umierających oraz tych, których konflikty polityczne i społeczne zmusiły do opuszczenia własnej ziemi i do życia w bardzo trudnych, a czasem wręcz nieludzkich warunkach.

Wspólnoty, które w swoim życiu umieją realizować prawdziwą «diakonię» ewangeliczną, dostrzegając w człowieku chorym i ubogim «swojego Pana i Władcę», dają odważne świadectwo o zmartwychwstaniu i przyczyniają się skutecznie do odnowienia nadziei na «ostateczne nadejście Królestwa Bożego».

7. Drodzy ludzie chorzy, zajmujecie szczególnie miejsce we wspólnotce Kościoła. Cierpienie, którego doznajecie, i pragniecie odzyskania zdrowia kształtują w was szczególną wrażliwość na wartość nadziei. Wstawiennictwu Maryi powierzam wasze pragnienie zdrowia cielesnego i duchowego, zachęcając was, byście rozjaśnili je i wzbogacili teologalną cnotą nadziei, która jest darem Chrystusa.

Nadzieja pomoże wam nadać nowy sens cierpieniu, przekształcając je w drogę zbawienia, w sposobność do ewangelizacji i do udziału w odkupieniu. Cierpienie bowiem «może mieć dla człowieka i dla samego społeczeństwa także znaczenie pozytywne, gdyż może się stać formą uczestniczenia w zbawczym cierpieniu Chrystusa i w radości Jego zmartwychwstania, a więc siłą, która uświęca i buduje Kościół» (*Christifideles laici*, 54; por. *Salvifici doloris*, 23). Wasze doświadczenie cierpienia, wzorowane na Chrystusie i przeniknięte obecnością Ducha Świętego, będzie głosić zwycięską moc Zmartwychwstania.

8. Kontemplacja Świętego Domu kieruje nasze myśli ku Rodzinie Nazaretańskiej, która również przeszła wiele prób: jeden z hymnów liturgicznych mówi o niej jako o «zaprawionej w cierpieniu» (Brewiarz Rzymski, *Godzina Czytań na uroczystość Świętej Rodziny*). Mimo to w tym «świętym i słodkim domostwie» (tamże) nie brakło także najprawdziwszej radości.

Pragnąłbym, aby z tego domostwa każda ludzka rodzina dotknięta cierpieniem mogła czerpać pokój i ufność. Wzywam społeczność kościelną i cywilną, by niosły pomoc w trudnych sytuacjach, w jakich znajduje się wiele rodzin, dźwigających ciężar choroby kogoś bliskiego; zarazem jednak przypominam, że Chrystusowy nakaz nawiedzenia chorych skierowany jest przede wszystkim do krewnych osoby dotkniętej cierpieniem. Opieka nad chorym członkiem rodziny,

sprawowana z miłością i poświęceniem oraz wspomagana wiarą, modlitwą i sakramentami może stać się niezastąpioną formą terapii dla samego chorego, dla wszystkich zaś okazją do odkrycia cennych wartości humanistycznych i duchowych.

9. W tym kontekście myślę zwłaszcza o pracownikach służby zdrowia i o duszpasterzach, o ludziach, którzy z racji wykonywanego zawodu lub jako wolontariusze stykają się nieustannie z chorymi i z ich potrzebami. Pragnę ich wezwać, aby zachowali zawsze jak najwyższe mniemanie o pracy, jaka została im powierzona, i nie ustępowali w obliczu trudności i niezrozumienia. Pracować w dziedzinie ochrony zdrowia nie znaczy jedynie walczyć w chorobą, ale nade wszystko podnosić jakość ludzkiego życia. Ponadto chrześcijanin, świadomy, że «chwałą Bożą jest człowiek żyjący», umie czcić Boga w ludzkim ciele zarówno wtedy, gdy jest ono pełne siły, żywotności i piękna, jak i wtedy, gdy okazuje się słabe i nieodporne. Zawsze głosi transcendentną wartość osoby, której wartość pozostaje nie naruszona mimo cierpienia, choroby i starości. Dzięki wierze w zwycięstwo Chrystusa nad śmiercią oczekuje z ufnością chwili, gdy Bóg «przekształci nasze ciało poniżone na podobne do swego chwalebego ciała, tą potęgą, jaką może On także wszystko, co jest, sobie podporządkować» (Flp 3,21).

Inaczej niż ci, którzy «nie mają nadziei» (1 Tes 4,13), chrześcijanin wie, że czas cierpienia pozwala doświadczyć nowego życia, łaski i zmartwychwstania. To przekonanie wyraża przez leczenie chorób, przez troskę o chorych i opiekę nad nimi, przez udział w życiu Chrystusa, do którego ma dostęp przez modlitwę i sakramenty. Czyż opieka nad człowiekiem chorym i umierającym, pomoc okazywana «człowiekowi zewnętrznemu», bliskiemu już kresu, aby «człowiek wewnętrzny» mógł się odnawiać każdego dnia (por. 2 Kor 4,16), nie jest uczestnictwem w tym «procesie zmartwychwstania», który Chrystus zainicjował w dziejach ludzkości przez misterium paschalne i które urzeczywistni się w pełni na końcu czasów? Czyż nie na tym polega «obrona tej nadziei» (por. 1 P 3,15), która została nam dana? Każda otarta ła jest już zwiastowaniem czasów ostatecznych, zapowiedzią ostatecznej pełni (por. Ap 21,4 i Iz 25,8).

Świadoma tego wspólnota chrześcijańska opiekuje się czynnie chorymi i zabiega o wzrost jakości życia, współpracując w tym z wszystkimi ludźmi dobrej woli. Tę trudną misję w służbie człowieka pełni zarówno przez dialog z siłami, które reprezentują inne wizje moralności, dialog nacechowany szacunkiem, ale i wiernością własnym poglądom, przez czynny udział w kształtowaniu prawodawstwa chroniącego środowisko naturalne, przez poparcie dla sprawiedliwego rozdziału środków ochrony zdrowia, przez rozwijanie solidarności między narodami bogatymi a ubogimi (por. *Tertio millennio adveniente*, 46).

10. Maryi, Poczyszycielce strapionych, powierzam tych, którzy cierpią na ciele i na duszy, a także pracowników służby zdrowia i wszystkich, którzy z poświęceniem opiekują się chorymi.

Ku Tobie, Panno Loretańska, kierujemy z ufnością spojrzenie.

Ciebie, «życie, słodyczy i nadziejo nasza», prosimy, byś nauczyła nas oczekiwać świtu trzeciego tysiąclecia z tymi samymi uczuciami, które przenikały Twoje serce, gdy oczekiwałaś narodzin Twego Syna Jezusa.

Twoja opieka niech nas uwolni od pesymizmu, niech pozwoli nam dostrzec pośród cieni naszej epoki jaśniejące ślady obecności Chrystusa.

Twojej matczynej dobroci powierzamy lzy, westchnienia i nadzieje chorych. Niech uleczy ich rany dobroczynny balsam pocieszenia i nadziei. Ich cierpienie, zjednoczone z cierpieniem Jezusa, niech się stanie narzędziem odkupienia.

Twój przykład niech nas prowadzi, abyśmy umieli uczynić z naszego życia nieustanny hymn uwielbienia miłości Bożej. Rozbudź w nas wrażliwość na potrzeby innych i gorliwość w niesieniu pomocy cierpiącym, daj nam zdolność towarzyszenia samotnym i budowania nadziei tam, gdzie rozgrywają się ludzkie dramaty.

Na każdym etapie naszego życia, radosnym czy smutnym, z macierzyńską miłością ukazuj nam Twego Syna Jezusa, «o łaskawa, o litościwa, o słodka Panno Maryjo». Amen.

*Jan Paweł II, papież*

Watykan, 29 czerwca 1997 r.,  
uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła.

## **BISKUP SIEDLECKI**

17

### Słowo Biskupa Siedleckiego z okazji Tygodnia Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan

Drodzy Diecezjanie,

W sobotę 17 stycznia br., w obecności władz świeckich i duchowieństwa różnych Kościołów chrześcijańskich poświęcę w Siedlcach pierwszy w Polsce — Instytut Służby Społecznej, który pragnie nieść pomoc każdemu człowiekowi potrzebującemu, bez wnikania w jego przynależność religijną. Bogatym doświadczeniem w tej dziedzinie dzieli się z nami społeczeństwo Danii. We wrześniu ubiegłego roku powstało u nas polsko-duńskie Stowarzyszenie Pomocy Społecznej, Rehabilitacji i Resocjalizacji im. Hansa Christiana Kofeoda, którego celem jest zabezpieczenie bieżącej działalności Instytutu. Kościół włącza się aktywnie w tę szlachetną inicjatywę na miarę swoich możliwości. Mam nadzieję, że zespolone wysiłki w ramach tego ośrodka pozwolą chrześcijanom różnych wyznań nie tylko siebie tolerować, ale wzajemnie miłować się i współdziałać razem w ważnych sprawach dla wiary oraz w dziele zjednoczenia.

Prosił o to Ojciec Święty Jan Paweł II we Wrocławiu podczas ubiegłorocznej wizyty w Ojczyźnie.

Ponadto, bliska jest już perspektywa dorocznego Tygodnia Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan, obchodzonego każdego roku w dniach 18-25 stycznia. *Modlitwa o Jedność 1998* ma za temat *Ducha Świętego* i opiera się na *Liście św. Pawła do Rzymian 8,14-27*: „Duch także — pisze św. Paweł — wspiera nas w naszej słabości” (8,26). Temat ten świadomie nawiązuje do drugiego z trzech tematów przygotowawczych, wybranych przez Kościół katolicki — mających nas prowadzić do Wielkiego Jubileuszu Roku Dwutysięcznego. Tematyka *Tygodnia Modlitw 1998* zachęca nas zatem, abyśmy nie tracili ufności w potężne działanie Ducha Świętego, który jest wśród nas i który nas wzywa do coraz głębszego nawrócenia do Chrystusa i do posłuszeństwa Jego modlitwie o jedność Jego uczniów.

Papieska Rada ds. Popierania Jedności Chrześcijan zachęca do podejmowania wszelkich inicjatyw w tak istotnej sprawie poszukiwania widocznej jedności chrześcijan (por. *List Rady Papieskiej ds. Popierania Jedności Chrześcijan*, marzec 1997 r.). Naszą odpowiedzią na tę zachętę jest udział Kościoła Siedleckiego w pracach Instytutu Służby Społecznej. Ponadto, w sobotę 17 stycznia, o godz. 16<sup>00</sup> w kościele św. Teresy w Siedlcach będę przewodniczył uroczystemu nabożeństwu Słowa Bożego z udziałem duchowieństwa i wiernych innych Kościołów chrześcijańskich. Na tę wspólną modlitwę serdecznie zapraszam wszystkich diecezjan, duchownych i świeckich, zwłaszcza z Siedlec i najbliższych okolic. Niech Duch Święty wspiera nas w naszej słabości i przygotowuje nas do odnowy oraz ponownego zaangażowania w działania na rzecz jedności.

Dziękując już teraz za udział w nabożeństwie proszę przyjąć pasterskie pozdrowienie w Panu.

Jan Wiktor Nowak  
Biskup Siedlecki

Siedlce, dnia 10 stycznia 1998 r.

### Zaproszenie Biskupa Siedleckiego na uroczystą Eucharystię we Wspomnienie Bl. Męczenników Podlaskich, 23.01.1998 r.

Umiłowani w Chrystusie, Siostry i Bracia z Siedlec i okolicy

23 stycznia br. po raz drugi przeżywać będziemy Wspomnienie Błogosławionych Męczenników Podlaskich. Winniśmy to poczytywać sobie za wielki zaszczyt, iż każdego roku możemy w tym dniu czcić Ich w Liturgii Kościoła w każdej parafii naszej Diecezji. Centralna uroczystość odbędzie się tego dnia



w Katedrze Siedleckiej. Rozpocznie ją o godz. 17<sup>30</sup> modlitwa różańcowa, natomiast o godz. 18<sup>00</sup> będę koncelebrował pontyfikalną Mszę świętą wraz ze wszystkimi Misjonarzami, którzy przewodniczą naszym Misjom Ewangelizacyjnym. Na tę modlitwę zapraszam wszystkich Duszpasterzy z naszego miasta i okolicy wraz ze swoimi wspólnotami parafialnymi. Zapraszam wspólnoty zakonne, modlitewne, apostołskie i charytatywne, dzieci, młodzież i rodziców. Ze szczególnym zaproszeniem zwracam się do Członków Akcji Katolickiej i Rodzin Różańcowych naszego miasta.

Błogosławieni Męczennicy z Pratulina to ludzie świeccy, którzy dali wspólnotowe świadectwo wiary i dlatego są dzisiaj patronami solidarnego działania wiernych świeckich, którzy poprzez stowarzyszenia i ruchy katolickie włączają się aktywnie w życie Kościoła, współdziałając w dziele nowej ewangelizacji. Pamiętamy też, że nasi Męczennicy to ludzie prości, którzy swoje życie wiary kształtowali na modlitwie różańcowej, przeżywając z Maryją tajemnice radosne, bolesne i chwalebne. Poprzez tę modlitwę otwierali się Oni na działanie Ducha Świętego i w Nim wzrastali ku dojrzałej wierze i jedności z Kościołem, a dziś przynaglają nas do tego, o czym pisałem już przed rokiem w swoim Liście Pasterskim: „W Kościele wybiła godzina laikatu, w której ludzie świeccy winni się poczuć wezwani przez Chrystusa do pracy w Jego winnicy, którą jest Kościół. U progu trzeciego tysiąclecia, trzeba aby «świeccy włączyli się żywo, świadomie i odpowiedzialnie w misję Kościoła. Bierność, która zawsze była postawą nie do przyjęcia, dziś bardziej staje się winą. Nikomu nie godzi się trwać w bezczynności. Nie ma miejsca na bezczynność, bowiem zbyt wiele pracy czeka nas wszystkich w winnicy Pańskiej» (ChL 3)”.

Dlatego niech nikogo nie zabraknie na tym modlitewnym spotkaniu z naszymi Patronami, których daje nam Bóg jako Przewodników w drodze do Trzeciego Tysiąclecia. Razem z Nimi i za Ich wstawiennictwem będziemy się modlić o moc i mądrość Ducha Świętego, który jest źródłem nadprzyrodzonego życia i działalności apostołskiej w Kościele. Miłością pasterską obejmują ludzi chorych i starszych, którzy nie będą mogli przybyć do Katedry i proszę ich, aby swoim cierpieniem i modlitwą łączyli się z nami duchowo, wypraszając w tym dniu jak najobfitsze nadprzyrodzone owoce dla całego Kościoła Siedleckiego.

Na duchowe przygotowanie do tej Uroczystości wszystkim Duszpasterzom i Wiernym Świeckim z serca błogosławię.

*Jan Wiktor Nowak*  
Biskup Siedlecki

Siedlce, dn. 5.01.1998 r.

## Homilia Biskupa Siedleckiego wygłoszona w liturgiczne wspomnienie bł. Męczenników Podlaskich

1. Po wysłuchaniu słów Arcykapłańskiej Modlitwy Chrystusa, zawartych w usłyszanym przed chwilą fragmencie Ewangelii, jesteśmy przekonani w wierze, że św. Jan Ewangelista pisał te słowa pod wpływem i z natchnienia Ducha Świętego Pocieszyciela, nadając im w ten sposób najpełniejszy sens zamierzony przez Boga. My tu dziś zgromadzeni przyzywaliśmy przed chwilą tegoż Ducha Świętego, aby nam pozwolił zrozumieć ten Boży sens, zarówno w odniesieniu do naszych Błogosławionych Męczenników, których dziś po raz drugi od ich Beatyfikacji możemy czcić jako Święty Kościół Siedlecki, ale i w odniesieniu do nas, którzy pragniemy w pełni przyjąć przekazane nam dziedzictwo męskiej wiary, która mogłaby się streścić w słowach z I czytania dzisiejszej liturgii: „Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam?”.

Duch Święty, którego światła upraszamy, powie nam, że w słowach Pana z dzisiejszej Ewangelii otwiera się przed nami przede wszystkim perspektywa wieczności zainaugurowana w Jezusie Chrystusie. Z chwilą, kiedy rozpoczął się powrót Jezusa do Ojca „ale teraz idę do Ciebie i tak mówię będąc jeszcze na świecie...” i gdy świat się utrwalił w nienawiści do Jezusa — Jezus jakby się odcinał od tego świata „nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata”. Cała troska Jezusa była i jest skierowana ku tyłu wybranym, którzy do Niego należą, bo otrzymał ich od Ojca.

Chrystus modli się, abyśmy tak jak pierwsi uczniowie, jak nasi Męczennicy wytrwali w wierności, jedności i świętości. „Ojcze Święty zachowaj ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, aby tak jak My stanowili jedno”. Tę modlitwę Chrystusa podejmuje cały Kościół Siedlecki w obliczu zbliżającego się Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, a szczególnie w roku obecnym, poświęconym Duchowi Świętemu i Jego uświęcającemu działaniu we wspólnocie uczniów. Treść tej modlitwy Chrystusa odczytują, w pierwszym rzędzie z koncelebrującymi dziś ze Mną, nasi Księża Misjonarze.

Dziękując Księżom Misjonarzom w moim liście pasterskim na obecny Rok Ducha Świętego pisałem, iż poprzez dzieło Misji Ewangelizacyjnych, które prowadzą odkrywamy „wartość jedności wewnątrz Kościoła i tę jedność umacniamy”. Cenić przede wszystkim wartość jedności tak, jak o nią modlił się Chrystus dziś w Ewangelii: „Ojcze Święty, zachowaj ich w Twoim imieniu, które mi dałeś, aby tak jak My stanowili jedno”. Zawsze to, co w Ewangelii Pan Jezus nazwie *światem* — światem, który Jego nienawidzi i Jego uczniów — ten świat będzie przybierał różne maski legalności, formalności, pluralizmu, tolerancji, jak to się okazało w naszym parlamencie w związku z konkordatem, ale ostatecznie jest i będzie ten świat wrogi Chrystusowi i Jego uczniom, o którym

Pan dziś tak mówi: „Ja im przekazałem Twoje słowo, a świat ich znienawidził za to, że nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata”.

2. Jako Misjonarze siejcie obficie Słowo Boże i wiecie, że Pan sam powie w przypowieści, że różne mogą być koleje Słowa w sercach ludzkich, padają na skałę, między ciernie itd. Oby padały na glebę żyzną, jak w przypadku naszych Błogosławionych Męczenników Podlaskich. Zauważcie jednak, że sam Pan Jezus jako pierwszą przyczynę nieskuteczności Słowa tak wyjaśnia: „przychodzi Zły i porywa to, co zasiane jest w sercu”. I to chyba właśnie dlatego trzeba Wam Misjonarzom i nam wszystkim modlić się z Chrystusem słowami dzisiejszej Ewangelii: „Nie proszę, abyś ich zabrał ze świata, ale byś ich ustrzegł do złego”.

Zło przybiera w ciągu dziejów historii Chrystusowego Kościoła różne formy i postacie. Jakże brutalną, pełną nienawiści postać prześladowań przybrało ono w czasach naszych Błogosławionych Męczenników Podlaskich, jakże inną formę zmodyfikowaną całą administracją i bezwzględną formą ateizacji społeczeństwa przybrało ono w czasie totalitarnego komunizmu, jakże inną postać, choć wcale nie pozbawioną tej nienawiści do Chrystusa i Jego uczniów, o której mówi dziś Pan w Ewangelii, przybiera ono dziś. Trzeba nam, jak Chrystus w Ewangelii, widzieć źródło zła, a jest nim zawsze sam Zły — szatan — diabeł — czyli ten, który jest przeciwny Bożym zamiarom pełnym miłości względem człowieka. Wobec Złego ducha stajecie i Wy Misjonarze w mocy Ducha Świętego, który jest głównym Sprawcą Misji. To przede wszystkim do Was, Drodzy Księża Misjonarze, stosują się słowa Pana z dzisiejszej Ewangelii: „Jak Ty Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich na świat posłałem. A za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie”. Cały misyjny sens Waszej pracy ewangelizacyjnej znajduje się w tych słowach Chrystusa Pana. Już przy innej okazji mówiłem, że to św. Jan Ewangelista nadaje temu słowu *jak* niezwykłą wagę. Chrystus objawia nam najpierw tajemnicę swojej jedności z Ojcem „aby tak jak My stanowili jedno” i naszej, która w jedności Ojca i Syna w Duchu Świętym ma swoje uzasadnienie. A potem „nie są ze świata «jak» Ja nie jestem ze świata”. I wreszcie „«Jak» Ty Mni posłałeś na świat, tak i Ja ich na świat posłałem”.

Zadaniem Misjonarzy jest „trwać” w jedności z Ojcem, Synem i Duchem *jak* Chrystus i zarazem tworzyć taką jedność Kościoła Powszechnego i lokalnego, abyśmy stanowili taką jedność *jak* Chrystus. I możecie, i winniście być tym przejściem wraz z Ojcem Świętym, Waszym Biskupem, całym prezbiterium, bo jesteście posłani *jak* Chrystus posłany przez Ojca. Jest to posłanie z miłości, bo tak Bóg umiłował świat. Święty Tomasz z Akwinu komentując te słowa Ewangelii tak powie: „Posłani przez tę samą miłość, tą samą siłą, z tą samą mocą, z jakimi Ojciec wysłał swojego umiłowanego Syna, Jezusa Chrystusa”.

3. Zadaniem nas wszystkich jest włączyć się w tę modlitwę Chrystusa o wierność, o jedność, o świętość, a tym samym modlić się za Misjonarzy naszych i w intencjach zachowania wierności, zachowania jedności z Ojcem, Synem i Duchem Świętym, z Kościołem Bożym i naszego uświęcenia na wzór

Świętych i Błogosławionych — patronów naszego chrztu i bierzmowania i naszych Błogosławionych Męczenników. Właśnie nie tylko wiara, ale wpływająca z wiary wierność Bogu, Chrystusowi, Kościołowi, Ojcu Świętemu i Biskupowi, była nie tylko cechą charakterystyczną ówczesnego Ludu Podlasia, ale jego wypróbowaną cnotą. Ówczesni „wierni” byli w całym tego słowa znaczeniu wierni. Były to przede wszystkim nadprzyrodzone więzi wymodlone z Chrystusem „aby stanowili jedno, aby tak jak My stanowili jedno”. To ta nadprzyrodzona więź z Chrystusem i Jego Kościołem sprawiła najpierw głębokie umiłowanie Chrystusa i Kościoła i pozwoliła organizować się w bractwa, które pozwalały im stanąć do wspólnej obrony wiary i jedności z Kościołem. Oni całym swoim życiem przepojonym duchem wiary, modlitwy, zwłaszcza modlitwy ukształtowanej na pięknie wschodniej liturgii, ale i modlitwy różańcowej świadczyli o tym, że wiara nie jest sprawą prywatną, że jej moc jest owszem w jej głębi, ale i we wspólnotowym świadectwie wiary.

Odradzająca się u nas powoli Akcja Katolicka potrzebuje właśnie takich patronów wspólnotowego świadectwa. Potrzebują wszystkie ruchy i stowarzyszenia, zarówno modlitwne jak i apostołskie, solidarnego działania płynącego z wiary. Nasz Kościół Siedlecki czerpiąc inspirację z tego dzieła Ducha Świętego, jakim dla naszych czasów był Sobór Watykański II, uświadamia sobie i coraz głębiej uświadamiać powinien, że jest włączony w tajemnicę Komunii i że jest z natury swej misyjny. Ten Kościół nasz, włączony w Kościół Powszechny, winien zrozumieć, że rozważane dziś słowa Pana w odniesieniu do Księży, naszych Misjonarzy: „Jak Ty Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich na świat posłałem”, odnoszą się także do wiernych świeckich.

W Adhortacji swojej o świeckich Jan Paweł II stwierdza wyraźnie: „Tak oto przez chrzest i bierzmowanie ochrzczony uczestniczy w misji samego Jezusa Chrystusa, Mesjasza i Zbawiciela” (nr 13). Nasze Seminarium w Siedlcach wydając moje homilie i przemówienia skierowane przede wszystkim, jak w przedmowie zaznaczył Ks. Prymas *do świeckich* nadało im tytuł: *Bądźcie żywymi latoroślami w Kościele Chrystusa*. Tytuł ten jest zaczerpnięty z Adhortacji o świeckich Jana Pawła II. O to się modłę, abyśmy byli żywymi latoroślami w Kościele Chrystusa. Tenże Papież pisze na innym miejscu swej Adhortacji: „Absolutnie koniecznym warunkiem przynoszenia owocu jest komunია z Jezusem, z której wynika komunია pośród chrześcijan: «bez Mnie nic nie możecie uczynić» (J 15,5). Najpiękniejszym zaś owocem, jaki mogą wydać pędy winorośli, jest komunია z innymi, dar Chrystusa i Jego Ducha” (nr 32). Czy nie taki owoc mogą wydawać nasi Męczennicy? Czyż nie w tym mamy upatrywać w nich swoich patronów? Oto się stale modlimy i to jest celem naszych Misji Ewangelizacyjnych i peregrynacji naszych Męczenników, aby dojrzałość wiernych świeckich w Kościele Siedleckim objawiała się w ich coraz większej aktywności, zaangażowaniu w różnych ruchach i stowarzyszeniach kościelnych. Oby za wzorem Męczenników rozmiłowanych w swej liturgii wschodniej wierni świeccy Kościoła Siedleckiego

coraz aktywniej uczestniczyli w życiu liturgicznym i sakramentalnym Kościoła, które jest przecież źródłem i szczytem chrześcijańskiego życia.

Modłmy się o to, aby nowa generacja stowarzyszeń ludzi świeckich w Kościele, wydawała obfite owoce świętości i apostołatu. Kościół Siedlecki tak winien się uświęcać, tak dojrzewać w wierze, nadziei i miłości, aby mieć głęboką świadomość tego, co znaczy być chrześcijaninem u progu trzeciego tysiąclecia.

4. Wpatrzeni w naszych Męczenników z Pratulina, często na prywatnej modlitwie, na modlitwie w rodzinie i na modlitwie podczas rekolekcji, czy Misji Ewangelizacyjnych stawiamy sobie to pytanie, które usłyszeliśmy w I czytaniu dzisiejszej liturgii słowa: „Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej?”. Trzeba sobie te słowa często powtarzać i przypominać, a szczególnie teraz, gdy w tajemnicy świętych obcowania upraszając orędownictwa naszych Męczenników przygotowujemy się do Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. Niech te słowa staną się jakby programem życia całej wspólnoty Świętego Kościoła Siedleckiego. Chrystus mówił dziś w swej modlitwie do Ojca: „Dopóki z nimi byłem, zachowywałem ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, i ustrzegłem ich, a nikt z nich nie zginął z wyjątkiem syna zatracenia (...) Ale teraz idę do Ciebie i tak mówię, będąc jeszcze na świecie, aby moją radość mieli w sobie w całej pełni”.

Panie Jezu, za przyczyną Męczenników Podlaskich, spraw, aby we wspólnocie Kościoła Siedleckiego nie było „synów zatracenia”, tak jak niewiele ich było w czasach prześladowań naszych Męczenników. Ani *utrapienie*, ani *ucisk*, ani *prześladowanie*, ani *głód*, ani *niebezpieczeństwo czy miecz* nie potrafiło z nich uczynić „synów zatracenia”. Daj, Panie, abyśmy jak nam to podsuwa I czytanie odnieśli „pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował”. Tak, dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek świat potrzebuje tej prawdy o miłości Chrystusa, miłości, która trwa od wieków i nigdy nie przemienie, która na Krzyżu okazała się miłością „aż do końca”. Dzięki tej miłości będziemy mieli „radość Chrystusa w sobie w całej pełni”. Dlatego pragnę też w Pratulinie udzielić w Uroczystość Zesłania Ducha Świętego, młodzieży naszej Diecezji sakramentu bierzmowania, aby tam w miejscu ich Męczeństwa mogła sobie postawić to programowe na życie pytanie „Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej?”. Tam w Pratulinie jako odpowiedź będą mogli wsłuchać się w tę wspaniałą lekcję i całkowitego oddania w miłości Chrystusa.

Do Pratulina trzeba nam wszystkim często wracać, ale Pratulini potrzebuje Sanktuarium Męczeńskiego Podlasia. Jest to konieczne. Powołałem stosowną Komisję, ale to nie wszystko. Trzeba często wracać do Pratulina, aby ta lekcja głęboko zapadła w nasze umysły i serca, aby ta lekcja wiary dojrzałej aż do męczeństwa w miłości została przekazywana kolejnym pokoleniom Podlasia w trzecim tysiącleciu. Amen.

† Jan Wiktor Nowak  
Biskup Siedlecki

Siedlce, Katedra, 23.01.1998 r.

## Homilia Biskupa Siedleckiego wygłoszona podczas odnowienia ślubów zakonnych Sióstr Służek Maryi Niepokalanej

Dzisiejsza niedziela niech się zapisze w kronice dziejów Zgromadzenia Sióstr Służek Maryi Niepokalanej jako radosny dzień — w tym bowiem dniu cztery z Was odnawia swoje śluby, albo inaczej mówiąc poświęca się Bogu w Jezusie Chrystusie na wyłączną własność. Cieszy się z pewnością Ten, który z pokory nie chciał nazywać się Waszym fundatorem czy założycielem, cieszy się w tajemnicy Świętych obcowania i mówi do Was tak, jak kiedyś pisał przed laty: „Winszuję Wam tego szczęścia, iż wezwane zostałyście do godności Oblubienic Pańskich, że (...) Was wybrał i do takiego ścisłego związku ze Sobą doprowadził” (Bł. Honorat). Cieszy się całe Zgromadzenie tym, że spoczywa na nim łaska Boża, że Bóg darzy i rozwija łaską powołania, że Siostry Służki stają w szeregach Tej Służebnicy Pańskiej, w której Słowo Ciałem się stało.

Cieszy się biskup wraz z całym Kościołem lokalnym Siedleckim mając głęboką świadomość tego, że życie zakonne obecne i żywe w jego lokalnym Kościele jest darem Boga, za który trzeba Bogu dziękować i o który trzeba też nieustannie prosić Boga.

1. Dobrze się składa, Drogie Siostry, że w dniu, w którym cztery spośród Was ponawia swoje śluby czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, liturgia słowa w II czytaniu przypomniła mam, iż: „wszyscyśmy w jednym Duchu zostali ochrzczeni, aby stanowić jedno Ciało”. Te słowa Pisma przypominają nam dwie bardzo ważne prawdy dotyczące osób życia konsekrowanego:

- a) najpierw to, że profesja zakonna pełniej wyraża konsekrację chrztu,
- b) a dalej to, że jesteście wspólnotą zakonną, ale po to powołaną wewnątrz Kościoła, „aby stanowić jedno Ciało”.

Ad a) Rozpoznane i uświadomione sobie na modlitwie powołanie doprowadziło Was, Drogie Siostry, do profesji zakonnej, dzięki której jesteście konsekrowane Bogu przez posługę Kościoła, a równocześnie włączone w tę Waszą Rodzinę Sióstr Służek. To profesja złożona czy to po raz pierwszy, czy odnowiona, czy składana definitywnie na całe życie, która czyni z Was osoby konsekrowane w obliczu Kościoła, określa Wam też właściwe miejsce w Kościele — w Ludzie Bożym. W Soborowej Konstytucji o Kościele jesteście wewnątrz wspólnoty Kościoła, a nie poza nią. Wasza profesja zakonna stanowi o głębi i mocy Waszego zakorzenienia w Chrystusie i Jego Kościele. To o niej O. Honorat tak pisał: „Winszuję Wam, że z takim świętym zapałem złożyłyście się Panu Jezusowi na całopalną ofiarę przez trzy śluby zakonne, przez które oddałyście Mu swoje ciała i dusze, i świat cały (...) pod Jego nogi położyłyście (...), i gdybyście tysiąc razy żyły na świecie, nic innego byście nie uczyły”.

Choć profesja zakonna stwarza nową więź między Wami a Bogiem Trójjedynym, to jednakże więź ta wyrasta na podłożu owej pierwotnej więzi, jaka zawiera się w sakramencie Chrztu. Ale choć ma ona w Chrztu Św. swe głębokie, bo sakramentalne korzenie, to w swej treści jest nową konsekracją, nowym poświęceniem i oddaniem naszej osoby Bogu nade wszystko przez nas umiłowanemu. Odnawiane dziś przez Was śluby to przede wszystkim odnowiona miłość ku Chrystusowi.

Dzisiejsza Ewangelia ostrzega nas, aby nasza miłość nie była jakąś miłością abstrakcyjną, ale miłością żywą i prawdziwą do Jezusa, który nie jest mitem, ale Osobą historyczną i stale żywą. Święty Łukasz Ewangelista, jak widzimy i słyszymy, postanowił „z badać dokładnie wszystko od pierwszych chwil i opisać po kolei”, aby nie tylko jego adresat, „Dostojny Teofil”, ale i my mogli się „przekonać o całkowitej pewności nauk, których nam udzielono”. Nadto św. Łukasz dotarł do naocznych świadków i zarazem sług Słowa. Potem następuje opis pobytu Jezusa w synagodze w Nazarecie, czytanie fragmentu Księgi Izajasza: „Duch Pański spoczywa na Mnie...”, aż wreszcie to, co Jezus począł mówić do nich i do nas „Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli”. Jezus stwierdza wyraźnie: „dziś” i „to Ja” jestem Mesjaszem, namaszczonym przez Ducha i posłanym. To nie proroctwo, to wydarzenie jedyne i nieodwracalne — „dziś” — „Ja jestem Mesjaszem”. Dlatego z radością wołamy słowami psalmu: „Słowa Twe, Panie, są duchem i życiem”. Te słowa Jezusa w synagodze w Nazarecie, słowa Łukasza Ewangelisty do Teofila, i słowa, które słyszycie tu i teraz są współczesne. Chrystus wczoraj, dziś i na wieki. Wobec nas staje, wobec Was, Drogie Siostry, staje Chrystus i mówi: „Dziś spełniły się te słowa Pisma”. To dziś wobec żywego Chrystusa składacie śluby.

Ad b) Składacie też te śluby w żywym Ciele Chrystusa, jakim jest Kościół. „Podobnie jak jedno jest ciało, choć składa się z wielu członków, a wszystkie członki ciała, mimo iż są liczne, stanowią jedno ciało, tak też jest i z Chrystusem”. Życie we wspólnocie zakonnej jest darem, jest swoistym charyzmatem w Kościele i są one liczne, wśród nich jest i Wasz charyzmat Sióstr Służek, ale służą one dobru całej społeczności Kościoła. Powołanie Służek to służyć Panu w Jego Kościele Świętym. Słusznie mówi św. Paweł: „Ciało bowiem to nie jeden członek, lecz liczne członki. Jeśliby noga powiedziała: «Ponieważ nie jestem ręką, nie należę do ciała», czy wskutek tego rzeczywiście nie należy do ciała?”.

Trzeba odnaleźć swoje miejsce w mistycznym Ciele Chrystusa pamiętając, że nie ma wspólnot niepotrzebnych, jakby „samotnych”, bo wszystkie powstały z natchnienia Ducha Świętego i są niezbędne do podtrzymywania przy życiu całego organizmu Kościoła. Dziś budzą się nie tylko pokusy przeciwko czystości, ubóstwu i posłuszeństwu, ale pokusa podważająca cały sens życia poświęconego Bogu w profesji, pokusa, że nie jesteśmy potrzebne. W tym roku Ducha Świętego trzeba nie tylko na nowo odkryć Jego uświęcającą obecność wewnątrz wspólnoty Kościoła, ale i wewnątrz Tej wspólnoty, którą stanowimy

od momentu jej powstania. „Wszycyśmy też zostali napojeni jednym Duchem”. Wierząc w to, że Duch Święty pobudza wszystko dla dobra i potrzeb Chrystusowego Kościoła, trzeba w Duchu Świętym odkrywać i ożywiać w Nim swój charyzmat.

Duch Święty, w tym roku Jemu poświęconym, niech ożywia Waszą miłość do Chrystusa i do Kościoła. Jan Paweł II tak to określił: „Kościół liczy na waszą całkowitą i ofiarną współpracę tak, byście jako wierni słudzy tego cennego daru, jakim jest obrane przez was życie konsekrowane, pielęgnując w sobie i w waszych wspólnotach odnowioną świadomość Kościoła — «czuli z Kościołem», zawsze z nim współdziałali zgodnie z nauką i wskazaniem Magisterium Piotra oraz pozostającymi w jedności z nim Pasterzami” (RD 14).

Jestem przekonany, że jako Pasterz Kościoła Siedleckiego mogę liczyć na Waszą ofiarną współpracę — ofiarną współpracę tych, które zgodnie ze swą nazwą pragną służyć. Byście „czuli z Kościołem” to jest i powinno być cechą wszystkich wierzących, a dziś szczególnie Waszą *sentire cum Ecclesia* i to zawsze, wbrew prądom, wbrew krytykom, „czuć z Kościołem”. Boć to w Kościele działa przede wszystkim Duch zarówno w nauczaniu Ojca Świętego, jak i Biskupa. W przesłaniu z V pielgrzymki do osób konsekrowanych Papież tak pisze: „Wy sami kochajcie Matkę-Kościół i życie wszystkimi sprawami Kościoła, naśladując Chrystusa, który «umiłował Kościół i wydał za Niego samego siebie» (Ef 5,22). Wyczulony *sensus Ecclesiae*, którym odznaczyli się wasi założyciele niech zawsze będzie cechą charakterystyczną Waszego posługiwania. Kształtując także w ludziach świeckich świadomość Kościoła dojrzałą i głębszą, by wzrastało w nich poczucie odpowiedzialności za Kościół, który tworzą”. O. Honorat odznaczał się w sposób wybitny takim wyczulonym *sensus Ecclesiae*, oby i Wam wypraszał taką miłość do Kościoła.

Drogie Siostry!

2. Rozpoczęliśmy nasze rozważanie od radości, jaka przenika dziś Zgromadzenie Służek, jego duchowego Założyciela, Błogosławionego O. Honorata i Kościół Siedlecki, i wypada nam zakończyć w tym radosnym nastroju. Radość nie płytką i płochą, ale radość w Duchu Świętym, w tym Duchu Świętym, w którym Chrystus — jak słyszeliśmy — „powrócił w mocy Ducha do Galilei”, w tym Duchu, który spoczywa na Chrystusie i którym On się rozradował i dziękował Ojcu, że zakrył te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawił je prostaczkom, tzn. ludziom pokornym, otwartym na Jego słowo, jak otwarty był lud za czasów Ezdrasza słuchając tak Słowa, iż „uszy całego ludu były zwrócone ku księdze Prawa” (Ne 8,3). I wołali głośno: „Amen”, a nawet upadli przed Panem na kolana, przed Panem obecnym w swoim słowie.

Radość nasza będzie wtedy prawdziwą radością. Trzeba jak najobficiej karmić się słowem Pana, wtedy „słowo Boże zostaje przeniesione w życie i rzuca na nie światło mądrości, która jest darem Ducha” (VC 94). Dzięki temu odnawia się umysł w Bogu i nie upodabnia się do mentalności tego świata. I wtedy Duch



Święty „da wam światłe oczy serca, byście wiedzieli, czym jest nadzieja waszego powołania, czym bogactwo chwały Jego dziedzictwa wśród świętych” (Ef 1,18). Jeśli tak ustawicie dzień dzisiejszy w Waszym życiorysie, w Waszym życiorysie osób konsekrowanych, wtedy „nie bądźcie przygnębieni, gdyż radość w Panu jest ostoją waszą”. Tak, prawdziwa radość jest radością w Panu i ta jest nasza ostoją na trudne i szare dni życia konsekrowanego. Wtedy nawet będziemy potrafili przeżyć to, co nam sugeruje św. Jakub: „Za pełną radość poczytujcie to sobie... ilekroć spadają na was różne doświadczenia. Wiedźcie, że to, co wystawia waszą wiarę na próbę, rodzi wytrwałość” (Jk 1,2-3). Mentalność świata nie zrozumie ani Waszych ślubów, ani Waszego poświęcenia — będzie to uznawała za szaleństwo. A mimo wszystko i tego Wam życzę na Waszą drogę Waszej konsekracji „Nie bądźcie przygnębieni, gdyż radość w Panu jest ostoją waszą”. Amen.

† Jan Wiktor Nowak  
Biskup Siedlecki

Siedlce, ul. Ogrodowa, 25.01.1998 r.

## 21

### Słowo pasterskie Biskupa Siedleckiego przed Dniem Życia Konsekrowanego

Umiłowani w Chrystusie, Siostry i Bracia

W ubiegłym roku Ojciec Święty Jan Paweł II głębokie w treści Święto Ofiarowania Pańskiego ustanowił Dniem Życia Konsekrowanego. Życie takie prowadzą w Kościele zakony, zgromadzenia i instytuty świeckie, których członkowie wybrali drogę wiernego naśladowania Chrystusa składając ślub czystości, ubóstwa i posłuszeństwa. Życie konsekrowane zajmuje w Kościele szczególne miejsce, ponieważ wyraża najpełniej istotę chrześcijańskiego powołania i ubogą wspólnotę Kościoła swoimi różnorodnymi charyzmatami. Jednocześnie świadectwo życia osób konsekrowanych jest autentycznym przykładem ludzi całkowicie oddanych sprawie Królestwa Bożego.

Wdzięczny Panu Bogu za dar życia konsekrowanego w Świętym Kościele Siedleckim, zapraszam wszystkie osoby konsekrowane z całej diecezji do Katedry Siedleckiej, 2 lutego br. na godz. 10<sup>00</sup>, do wspólnego i uroczystego przeżycia II Dnia Życia Konsekrowanego i odnowienia ślubów.

Jednocześnie obchody tego dnia niech będą okazją dla nas wszystkich do coraz pełniejszego dostrzeżenia wartości świadectwa życia osób konsekrowanych i wyrażenia im naszego szczerego szacunku. Dlatego zapraszam również do jak najliczniejszego uczestnictwa wszystkich wiernych, zwłaszcza z Siedlec i okolicy. W ten sposób dziękując Bogu za ten wielki dar i prosząc Go o nowe

powołania do całkowitego pójścia za Chrystusem, będziemy jednocześnie spełniać życzenie Ojca Świętego Jana Pawła II, który w swym Orędziu m.in. napisał: „Pragnę, aby ta praktyka rozpowszechniła się w całym Kościele, tak by obchody Dnia Życia Konsekrowanego gromadziły osoby konsekrowane wraz z innymi wiernymi dla wspólnego wychwalania z Dziewicą Maryją wielkich dzieł Bożych, których Pan dokonuje w wielu synach i córkach, oraz aby ukazywać światu, że los tych, którzy są Jego «świętym ludem» (Pwt 28,9), może być udziałem wszystkich ludzi odkupionych przez Chrystusa”.

Ufając, że Maryja — którą czcimy w tradycyjnej polskiej pobożności jako Matkę Bożą Gromniczną — zgromadzi nas licznie i ze świecami w dłoniach w Katedrze Siedleckiej oraz pomoże nam otworzyć się na ożywcze działanie Ducha Świętego, z serca wszystkim błogosławię.

† Jan Wiktor Nowak  
Biskup Siedlecki

Siedlce, 28.01.1998 r.

## 22

### Homilia Biskupa Siedleckiego wygłoszona w Święto Ofiarowania Pańskiego

1. Dzisiejsze Święto Ofiarowania Pańskiego starsi spośród Was pamiętają jako Święto Matki Bożej Gromnicznej. To Święto, które jak to zauważyliśmy słuchając słów Ewangelii, ma swoje głębokie uzasadnienie w Piśmie świętym i sięga starodawnej tradycji Kościoła. Pobożność chrześcijańska w pewnym okresie przesunęła akcent tego Święta na Maryję, Matkę Jezusa, bo zarówno słowami św. Łukasza Ewangelisty, jak i starca Symeona wiele jest powiedziane i zapowiedziane o Maryi. I Maryja, Matka Jezusa wraz ze św. Józefem przynoszą Dziecię liczące 40 dni do Świątyni, aby Je przedstawić Panu, zgodnie z przepisem Prawa Mojżeszowego. Jednakże w samej swej głębi to Święto wskazuje na niezwykle przyjście Boga. Przecież w sposób podniosły i radosny zapowiada je prorok Malachiasz w I czytaniu: „Oto Ja wyślę anioła mego, aby przygotował drogę przede Mną, a potem nagle przybędzie do swej świątyni Pan, którego wy oczekujecie...”. Zapowiada także to niezwykle przyjście Boga psalm responsoryjny: „Bramy, podnieście swe szczyty, unieście się odwieczne podwoje, aby mógł wkroczyć Król chwały...”. Właśnie, oto przychodzi do świątyni oczekiwany od wieków Ten, w którym wypełniają się obietnice Starego Przymierza — „Król chwały”. Jednakże „Król chwały” przeznaczony jest „na upadek i na powstanie wielu w Izraelu” i na „znak, któremu sprzeciwić się będą”.

A drugie czytanie wyjęte z Listu do Hebrajczyków jakby w streszczeniu podaje nam tajemnicę Wcielenia i tajemnicę Odkupienia: „Dlatego musiał się

upodobnić pod każdym względem do braci, aby stał się miłosiernym i wiernym arcykapłanem wobec Boga dla przebłagania za grzechy ludu. W czym bowiem sam cierpiał będąc doświadczany, w tym może przyjść z pomocą tym, którzy są poddani próbom” (Hbr 2,17-18). Widzimy więc, że cała treść tego Święta koncentruje się na tajemnicy Chrystusa, a słowa *Listu do Hebrajczyków* pozwalają nam zrozumieć cały historyczny sens przyjścia Chrystusa, oczekiwanego Mesjasza do Świątyni. W tej tajemnicy Swego ofiarowania w tym Dziecięciu widzimy już Chrystusa, Najwyższego i Wiecznego Kapłana, składającego siebie samego w ofierze za nas.

2. My wiemy, że Chrystus dany został światu dla zbawienia przez Maryję. Coraz dojralsza w Kościele Mariologia, zwłaszcza od Soboru Watykańskiego II i doświadczenie pobożności maryjnej mówi nam, że Maryja jest w dalszym ciągu Tą, przez którą Chrystus chce być dawany także współczesnemu światu. I wcale Ona nie odbiera Mu tego blasku, o którym jest dziś mowa w natchnionych słowach starca Symeona i w tym świetle płonących świec. On jest „światłością na oświecenie pogan”, także tych współczesnych pogan spoganiących w swych wstecznych z rozwojem ludzkości i człowieczeństwa obyczajach. To o Maryi w tej tajemnicy Ofiarowania powie Jan Paweł II: „Ofiarując dopiero co otrzymanego od Boga Syna i poświęcając Go zbawczej misji, Maryja oddaje tej misji również samą siebie. Chodzi o gest wewnętrznego współdziałania, który jest nie tylko wynikiem naturalnego, macierzyńskiego uczucia, lecz przede wszystkim przyzwoleniem «nowej niewiasty» na odkupieńcze dzieło Chrystusa” (*L'Osservatore Romano*, nr 3(1997), s. 33).

Jezus „znak, któremu sprzeciwić się będą” (Łk 2,34). Ten Jezus włączy Maryję, Matkę Swoją w Swe cierpienie i będzie Ona złączona z ofiarą Syna poprzez miecz, który przeniknie Jej duszę.

3. Właśnie to Święto Ofiarowania Pańskiego, tak bogate w swej treści, Ojciec Święty ustanowił w ubiegłym roku jako „Dzień Życia Konsekwowanego”. W tym roku obchodzimy je po raz drugi. Wiemy, że Duch Święty ubogaca swój Kościół różnorodnymi darami i charyzmatami. Każda wspólnota zakonna i każde zgromadzenie czy instytut życia konsekrowanego zaistniały w swoim specyficznym charyzmacie z natchnienia Ducha Świętego dla dobra całej społeczności Kościoła. W naszym Kościele Siedleckim Duch Święty wzbudza powołania w różnych charyzmatkach ku pożytkowi tegoż Kościoła. Są to charyzmaty całkowitego poświęcenia się czy konsekracji Bogu przez śluby czystości, ubóstwa i posłuszeństwa w życiu zakonów kontemplacyjnych, oddanych modlitwie i pokucie, które w ten sposób ubogacają duchowo nasz Kościół. Jak wyglądałoby nasze życie chrześcijańskie bez tej nieustannej modlitwy? Jak wyglądałoby bez poświęcenia w służbie ubogich, chorych, cierpiących? „Jaki byłby los świata, gdyby nie było zakonów?” — pytała słusznie św. Teresa.

Dziś przy okazji tego Dnia Życia Konsekwowanego zadajmy sobie to pytanie i zauważmy w pogłębionej refleksji modlitewnej, że winniśmy dziękować Panu,

który przez te wyjątkowe dary Ducha nie przestaje ożywiać i wspierać swój Kościół i nasz Kościół Siedlecki w jego trudnej misji w tym świecie i w tej rzeczywistości, która się oddala od Boga, od Chrystusa i Jego Ewangelii. Właśnie, gdy zewsząd zakrada się w nasze życie chrześcijańskie obojętność lub nawet postawy obce Ewangelii, jakże potrzebne jest życie konsekrowane, które „naśladuje wierniej i ustawicznie uprzytamnia tę formę życia, jaką Jezus (...) obrał dla siebie i wskazał uczniom, którzy szli za Nim” (VC 22).

Ojciec Święty w swym Orędziu na I Dzień Życia Konsekrowanego tak precyzuje życie konsekrowane według ślubów: „Jest ono zatem specjalną i żywą pamiątką Jego bycia Synem, który czyni Ojca swoją wyłączną Miłością — oto Jego czystość, który w Ojcu znajduje swoje wyłączne bogactwo — oto Jego ubóstwo; dla którego wola Ojca jest codziennym «pokarmem» (J 4,34) — oto Jego posłuszeństwo” (nr 3).

Życie konsekrowane sięga swymi korzeniami sakramentu Chrztu świętego, w którym Bóg Ojciec przyjął nas za swoje dzieci, Syn Boży za swoich Braci i Siostry, a Duch Święty nas uświęcił. Tam też na Chrzcie świętym została nam słowami kapłana wręczona świeca: „Przyjmijcie światło Chrystusa”. Otrzymaliśmy je po to, byśmy oświeceni przez Chrystusa postępowali jak dzieci światłości i kiedyś mogli wyjść na spotkanie przychodzącego Pana razem ze wszystkimi Świętymi w Niebie. Światło Chrystusa, które nam towarzyszy od Chrztu świętego, dziś ma przypomnieć nam wszystkim, a zwłaszcza osobom konsekrowanym, że jesteście „Światłem na oświecenie pogan”, ale i „znakiem sprzeciwu...”. „Świat potrzebuje tego «sprzeciwu» konsekracji zakonnej jako nieustannego zaczynu zbawczej odnowy” (RD 14). Potrzebuje znaku sprzeciwu: wobec swawoli relatywizmu moralnego — w ślubie czystości; wobec wybujałego konsumizmu i pokładania wiary wyłącznie w dobrach tego świata — potrzebuje ślubu ubóstwa i wartości ducha ubóstwa; wobec niepohamowanego liberalizmu i braku szacunku dla wszelkich autorytetów — potrzebuje ślubu posłuszeństwa. I właśnie w tym duchu zbawczej odnowy świata i Ojczyzny i naszego Kościoła Siedleckiego odnówcie Wasze śluby.

4. Warto jeszcze przy okazji tego Święta i Dnia Życia Konsekrowanego zwrócić uwagę na te dwie skromne jakby postacie dzisiejszej Ewangelii: Symeona i Annę. Dwie osoby poświęcone Bogu, poświęcone też oczekiwaniu Izraela, czyli nadziei ludzkości po wszystkie czasy.

Najpierw Symeon „człowiek prawy i pobożny, wyczekiwał pociechy Izraela, a Duch Święty spoczywał na nim (...) Za natchnieniem więc Ducha przyszedł do świątyni”. Odkrywając w tym roku Ducha Świętego, Jego uświęcające działanie, czy na tle postaci Symeona nie dostrzegamy w całym procesie naszego powołania działania Ducha Świętego? Powołanie do życia konsekrowanego zakłada najpierw ludzką „prawość i pobożność”, jak u Symeona. Tylko na tym, co po ludzku jest zdrowe, dobre, co jest w pełni ludzkie ze zdrowego człowieczeństwa — tylko na takim *humanum* może spocząć Duch Święty

i tworzyć w nas to *christianum*, czyli upodobnienie do Chrystusa. Czyż nie w tym są trudności powołań, że obniżone zostało to, co głęboko ludzkie? Dziękujcie dziś Bogu za to, że Duch Święty spoczął na Was, że Was uświęcał i rozwijał łaską powołania. Dbajcie, by to „natchnienie Ducha” było w Was żywe, byście były posłuszne Duchowi Świętemu, aby Was prowadził ku dojrzałej świętości, tak bardzo potrzebnej Kościołowi.

O Annie Ewangelia mówi: „Nie rozstawała się ze świątynią, służąc Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą (...) sławiła Boga i mówiła o Nim wszystkim, którzy oczekiwali wyzwolenia Jerozolimy”. W tych słowach, oczyma wiary widzę Każdą z Was, których życie nie rozstaje się ze świątynią i jest też w jakiejś mierze oprócz życia pogłębionej modlitwy także życiem umartwienia „w postach”. A to wszystko jest też swoistym znakiem sprzeciwu wobec świata, który nie potrafi się skupić, wyciszyć, by usłyszeć w sobie głos Boga. Dlatego, gdy tak Was widzę i tak ukazuję Kościołowi Siedleckiemu, pobudzam Go do dziękczynienia za Was, za życie Bogu konsekrowane, ale wzywam Was słowami Papieża z *Oređzia na I Dzień Życia Konsekrowanego*: „Jest rzeczą konieczną, aby życie konsekrowane objawiało się coraz bardziej jako «pełne radości i Ducha Świętego», aby osoby konsekrowane z gorliwością angażowały się w działalność misyjną, uwierzytelniały swoją tożsamość mocą żywego świadectwa, ponieważ «człowiek współczesny chętniej słucha świadków niż nauczycieli», a jeżeli słucha nauczycieli to tylko dlatego, że są świadkami”.

Niech ten dzień będzie więc okazją do dziękczynienia Kościoła Siedleckiego za dar życia konsekrowanego, niech budzi szacunek dla tej formy życia w Kościele, niech pobudza do modlitwy, aby wśród młodych, zwłaszcza dziewcząt, i w rodzinach dojrzywała postawa gotowości przyjęcia tej łaski i daru. Amen.

† Jan Wiktor Nowak  
Biskup Siedlecki

Siedlce, katedra, 2.02.1998 r.

## 23

### Słowo pasterskie Biskupa Siedleckiego do chorych z racji VI Światowego Dnia Chorego

Umiłowani w Chrystusie

Siostry i Bracia, szczególnie Wy, Chorzy i Cierpiący.

Z woli Ojca Świętego Jana Pawła II tegoroczne centralne obchody VI Światowego Dnia Chorego odbędą się w Sanktuarium w Loreto, we Włoszech. Właśnie to miasto użyło swej nazwy *Litanii loretańskiej* i szczyty się posiadaniem łaskami słynącej figury Matki Bożej i świętego Domku z Nazaretu.

Każdego roku przybywają tu setki tysięcy pielgrzymów z całego świata. Przybywają tutaj także „chorzy bardzo licznie i z wielką ufnością. Gdzież [bowiem] mogliby oni znaleźć lepsze przyjęcie, jeśli nie w domu Tej, którą właśnie *Litania loretańska* przyzywa jako «Uzdrowienie chorych» i «Pocieszycielkę strapionych»” (Jan Paweł II, Orędzie na VI Światowy Dzień Chorego 1998 r.).

Loreto jest też bliskie Polakom i to nie tylko dlatego, że chętnie odmawiamy *Litanie loretańską*, ale także poprzez szczególne miejsca, które w tym sanktuarium Polskę przypominają. Jest więc tu specjalna Polska Kaplica, a przy wejściu do niej wypisane są znamienne następujące słowa papieża Piusa XII: „W czasie szalejącej ostatniej wojny, na podstawie licznych dowodów, przekonał się, jak gorącą ufnością i nabożeństwem do Bogurodzicy odznaczają się Polacy. Oni to... nie bacząc na niebezpieczeństwo utraty życia, uratowali od ognia i zniszczenia Święty Domek Loretański, na który spadły zapalające bomby” w nocy z 5 na 6 lipca 1944 roku. W bazylice loretańskiej znajduje się również polskie wotum wdzięczności, złożone Matce Bożej przez króla Jana III Sobieskiego po zwycięstwie nad Turkami. Z ofiarowanego wówczas namiotu uszyty został baldachim, używany do dziś w czasie wielkich uroczystości. Za murami bazyliki znajduje się natomiast Polski Cmentarz Wojenny, którym opiekują się siostry Nazaretanki. Cmentarz ten stwarza atmosferę zadumy, zachęca do refleksji i zaprasza do modlitwy. Dlatego pielgrzymi przybywający do Matki Bożej Loretańskiej chętnie przychodzą na Cmentarz Polski, składając na grobach kwiaty i modlą się za poległych polskich żołnierzy, którzy walcząc o wolność narodów, w swej drodze do Polski, tu oczekują na zmartwychwstanie.

Ojciec Święty Jan Paweł II odwiedzając Loreto w 1979 r., w Polskiej Kaplicy powiedział: „Widzę w niej jakby cząstkę mojej ojczyzny”. Można by jeszcze dodać, iż u stóp tego Nazaretańskiego Domku, na Polskim Cmentarzu Wojennym jest duchowo zawarta cząstka polskiego cierpienia. Jest to równocześnie świadectwo wielkodusznej miłości i ufnej nadziei, że cierpienie i ofiara życia mają sens trwały, zapisany w Pamięci Bożej i historii narodu.

#### Umiłowani Chorzy

Przy okazji VI Światowego Dnia Chorego, kontemplując Nazaretański Domek w Loreto, pragnę razem z Ojcem Świętym skierować nasze myśli ku Rodzinie Nazaretańskiej, która przeszła wiele prób i doświadczyła różnorodnego cierpienia. Jednak mimo tego Święta Rodzina pozostała wspólnotą miłości i szczęścia. Dziś, gdy świat rozdzierany jest przez tyle cierpień, sprzeczności i przemocy oraz gdy w życiu społecznym ochrona zdrowia bywa traktowana bardziej w kategoriach komercyjnych, niż jako solidarna służba społeczna, jawi się tym większa konieczność, aby każda rodzina uczyła się cierpliwego dźwignia ciężaru choroby kogoś bliskiego i umiała odkrywać jej właściwy sens. Ojciec Święty Jan Paweł II w swym Orędziu na Dzień Chorego przypomina, że „opieka nad chorym członkiem rodziny, sprawowana z miłoś-

cią i poświęceniem oraz wspomagana wiarą, modlitwą i sakramentami może stać się niezastąpioną formą terapii dla samego chorego, dla wszystkich zaś okazją do odkrycia cennych wartości humanistycznych i duchowych”.

Trzeba nam też zauważyć takie rodziny, które dźwigają wyjątkowe brzemie cierpienia. W takich sytuacjach Chrystusowe prawo miłości bliźniego domaga się szczególnie solidarnego wypełnienia uczynków miłosierdzia co do duszy i co do ciała, a zwłaszcza tych, które mówią, by głodnych nakarmić, chorych nawiedzić, strapionych po bratersku pocieszyć i ze współczuciem modlić się o cnotę nadziei, której ostatecznym źródłem jest sam Duch Święty. W roku Jemu poświęconym Papież podkreśla, że to Duch Święty „jest prawdziwym «Ojcem ubogich, Dawcą łask drogich, Światłością sumień». On staje się «najmilszym z gości», który przynosi «w pracy ochłodę, w skwarze żywą wodę», «utulenie» w płaczu, pośród niepokoїв, walk i niebezpieczeństw każdej epoki. To Duch daje ludzkiemu sercu moc, aby mogło stawić czoło trudnościom i przewyciężyć je”. Także Duch Święty jest źródłem tej nadziei, która może „nadać nowy sens cierpieniu, przekształcając je w drogę zbawienia, w sposobność do ewangelizacji i do udziału w odkupieniu. Cierpienie bowiem może mieć dla człowieka i dla samego społeczeństwa także znaczenie pozytywne, gdyż może się stać formą uczestniczenia w zbawczym cierpieniu Chrystusa i w radości Jego zmartwychwstania, a więc siłą, która uświęca i buduje Kościół” (Jan Paweł II, tamże).

Drodzy Bracia i Siostry. Chorzy i cierpiący oraz Wszyscy, którzy opiekujecie się chorymi

Wpatrując się w Matkę Bożą Loretańską, Uzdrawienie chorych i Poczyszcicielkę strapionych, Jej matczynej dobroci powierzam wszystkie Wasze cierpienia, Wasz ból, łzy, samotność, bezsenne noce i utrudzone dłonie. Niech Jej opieka będzie dla Was dobroczynnym balsamem, który goi rany i leczy obolałe serca (por. Jan Paweł II, tamże). Jednocześnie wzywając Jej orędownictwa, jako Oblubienicy Ducha Świętego i „Niewiasty posłusznej Jego głosowi” (por. TMA 48), nakładam moje pasterskie dłonie na każdego i każdą z Was i wołam: „Błogosławiony jesteś, Boże, Duchu Święty Poczyszcicielu, za to, że nasze słabe ciała umacniasz nieustannie swoją mocą — Błogosławiony jesteś, Boże, teraz i na wieki” (*Sakramenty chorych. Obrzędy i duszpasterstwo*). W miłości tegoż Ducha wyrażam mój szacunek i wdzięczność wszystkim, którzy na co dzień stykają się z chorymi i swą ofiarną służbą niosą im wszechstronną pomoc w rodzinach, domach opieki i szpitalach. Niech Duch Święty napełnia Was swoją mocą, a Maryja niech uczy Was „opiekować się chorymi z prawdziwie macierzyńską czułością” (Jan Paweł II, Orędzie na VI Światowy Dzień Chorego 1998 r.).

Ufam, że 11 lutego we wszystkich parafiach naszej diecezji, swe kapłańskie dłonie wyciągną nad Wami Wasi Duszpasterze modląc się za Was i razem z Wami. Proszę Was, módlcie się w tym dniu także za Ojca Świętego Jana Pawła II, u którego wtedy przebywać będą nawiedzając progi apostołskie. Ofiarujcie

swoje cierpienia także i w tej intencji, abym z Rzymu mógł przywieźć tę radosną wiadomość, że Papież wkrótce nawiedzi naszą diecezję. Jednocześnie niech słowa Ojca Świętego, które wypowiedział do chorych na Kubie, przybliżą Wam Ewangelię cierpienia, którą on głosi całemu światu i o której świadczy swoim cierpieniem: „W trudnych chwilach życia osobistego, rodzinnego lub społecznego słowa Jezusa pomagają nam w znoszeniu prób: «Ojcie Mój, jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich. Wszakże nie jak Ja chcę, ale jak Ty»” (Mt 26,39). Ubogi, który cierpi, znajduje w wierze siłę Chrystusa, który mówi mu ustami św. Pawła: «Wystarczy ci Mojej łaski» (2 Kor 12,9). Żadne cierpienie nie ginie, żaden ból nie zapada w próżnię: Bóg zbiera je wszystkie, jak przyjął ofiarę swego Syna Jezusa Chrystusa. U stóp Krzyża, z rozpostartymi ramionami i sercem przesyty, stoi nasza Matka, Panna Maryja, Matka Bolesna i Nadziei, która przyjmuje nas do swego matczynego łona, pełnego łaski i litości. Ona jest pewną drogą ku Chrystusowi, który jest naszym pokojem, naszym życiem i naszym zmartwychwstaniem” (Homilia Jana Pawła II do chorych w El Rincon, 24 stycznia 1998 r.).

Drodzy Bracia i Siostry. Chorzy i Cierpiący

By każde Wasze cierpienie nabierało odkupieńczego charakteru, wczytujcie się często w Ewangelię cierpienia i otwierajcie się nieustannie na miłość i łaskę Trójjedynego Boga, Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

† Jan Wiktor Nowak

Biskup Siedlecki

Siedlce, 11.02.1998 r.

## 24

Biskup Siedlecki

Siedlce, 22 września 1997 r.

L.dz. 1374/97

## DEKRET

Celem pogłębienia wychowania katolickiego młodzieży, zgodnie z prawem kanonicznym, niniejszym dekretem, z dniem dzisiejszym, powołuję do istnienia Katolickie Liceum Ogólnokształcące w Siedlcach, ul. Sokołowska 124 (w budynkach parafii św. Józefa).

Nauczycielom, wychowawcom i młodzieży z serca błogosławię.

† Jan Wiktor Nowak

Biskup Siedlecki

Ks. Fr. Dudka

Kanclerz



Biskup Siedlecki  
L.dz. 1589/97

Siedlce, 24 grudnia 1997 r.

## STATUS

### Diecezjalnej Rady Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich Diecezji Siedleckiej

1. Diecezjalna Rada Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich Diecezji Siedleckiej (DRRSK) powstała z inicjatywy Biskupa Siedleckiego oraz jako owoc wcześniejszej współpracy liderów ruchów i stowarzyszeń katolickich.

2. Ruchem lub stowarzyszeniem katolickim nazywamy takie zrzeszenie, które spełnia następujące, podstawowe kryteria (por. Jan Paweł II, Adhortacja *Christifideles laici*, 30):

- stawia na pierwszym miejscu powołanie każdego chrześcijanina do świętości troszcząc się o ściślejszą łączność między życiem praktycznym a wiarą;
- podejmuje odpowiedzialność w wyznawaniu wiary katolickiej przyjmowanej i przepowiadanej zgodnie z jej autentyczną interpretacją Nauczycielskiego Urzędu Kościoła;
- daje świadectwo trwałej i autentycznej komunii znajdujące wyraz w synowskim odniesieniu do Papieża i Biskupa poprzez lojalne przyjmowanie ich nauki i pasterskich zaleceń;
- zgadza się z apostołskim celem Kościoła i bierze udział w jego realizacji, czyli w ewangelizacji, uświęcaniu ludzi, urabianiu ich sumień w duchu chrześcijańskim;
- odznacza się zaangażowaną obecnością w ludzkiej społeczności rozumianą — w świetle społecznej nauki Kościoła — jako służba na rzecz pełnej godności człowieka.

3. DRRSK jest reprezentacją ruchów i stowarzyszeń katolickich działających na terenie diecezji siedleckiej. Każde zrzeszenie jest reprezentowane przez 2-4 przedstawicieli (w zależności od jego liczebności), w tym osoba odpowiedzialna z ramienia Biskupa jako moderator, asystent kościelny lub duszpasterz poszczególnego środowiska.

4. Zasadnicze cele DRRSK:

- wspieranie współpracy między ruchami i stowarzyszeniami w dziedzinie ewangelizacji, apostołstwa i formacji;
- formacja liderów odpowiedzialnych za ruchy, szczególnie w zakresie teologii, życia duchowego, ewangelizacji i apostołatu oraz spraw społecznych;
- wspieranie współpracy między ruchami i stowarzyszeniami a Biskupem Diecezjalnym;

- wspieranie współpracy ruchów i stowarzyszeń ze środowiskami samorządów lokalnych oraz przedstawicielami Parlamentu RP;
- stała współpraca z Ogólnopolską Radą Ruchów Katolickich (ul. Rakowiecka 61, 02-532 Warszawa);
- prezentacja wspólnej opinii ruchów i stowarzyszeń wobec władz państwowych i samorządowych;
- pomoc ruchom i stowarzyszeniom, w razie potrzeby, w sprawach związanych z ich życiem i organizacją;
- promocja działalności ruchów i stowarzyszeń oraz informacje o niej opinii publicznej zarówno wewnątrz Kościoła Siedleckiego, jak i w społeczeństwie;
- prowadzenie i wspieranie stałej refleksji teologicznej i eklesjalnej nad rozwojem oraz działalnością ruchów katolickich w Polsce poprzez seminaria, konferencje, kongresy itp.;
- ewentualna współpraca z ruchami oraz federacjami ruchów poza granicami Polski.

5. Działalność DRRSK realizuje się przede wszystkim poprzez:

- spotkania plenarne DRRSK, odbywające się 2-3 razy w roku;
- stałą pracę Zespołu Koordynującego złożonego z osób odpowiedzialnych z ramienia Biskupa jako asystenci, moderаторzy, duszpasterze poszczególnych środowisk oraz liderów poszczególnych ruchów i stowarzyszeń, spotkania jego odbywają się raz na kwartał pod kierunkiem przewodniczącego Zespołu Koordynującego;
- pracę stałego Sekretariatu DRRSK; w skład Sekretariatu wchodzi: przewodniczący (jest on jednocześnie przewodniczącym Zespołu Koordynującego), zastępca przewodniczącego oraz trzech członków (w tym skarbnik i rzecznik prasowy DRRSK); członkowie stałego Sekretariatu powoływani są przez zebranie DRRSK na 3 lata i prowadzą bieżącą pracę;
- spotkania specjalistyczne, np. dla członków ruchów i stowarzyszeń zaangażowanych w ewangelizację, w życie społeczno-polityczne, w media, przygotowujących marsze, seminaria, rekolekcje, konferencje, kongresy itp.;
- dopuszcza się powoływanie przez stały Sekretariat specjalnych zespołów (np. ewangelizacyjnych, modlitewnych, charytatywnych) do realizacji doraźnych, szczegółowych zadań; zespoły te działają w jedności z Sekretariatem;
- ewentualne wydawanie publikacji książkowych, materiałów formacyjnych oraz biuletynu DRRSK.

6. Członkiem DRRSK może zostać każde zrzeszenie, które akceptuje zadania i cele DRRSK oraz podejmuje się ich realizacji, a którego zgłoszenie zostanie przyjęte na spotkaniu członków DRRSK bezwzględną większością głosów. Członkami założycielami DRRSK są wszystkie ruchy i stowarzyszenia katolickie obecne na Zjeździe założycielskim w dniu 31 stycznia 1998 roku. Uczestnictwo ruchu lub stowarzyszenia w DRRSK nie narusza autonomii w życiu i działaniu danego zrzeszenia.

7. Diecezjalna Rada Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich podlega Biskupowi Siedleckiemu, który mianuje asystenta kościelnego DRRSK w osobie wikariusza biskupiego do spraw laikatu.

† Jan Wiktor Nowak

Biskup Siedlecki

## ZMIANY WŚRÓD DUCHOWIEŃSTWA

26

### ZWOLNIENIA

Ks. dr Jan Zowczak, z wicedyrektora Wydziału Nauki Katolickiej oraz kapelana Szpitala Wojewódzkiego w Siedlcach (26.01.1998)

### NOMINACJE

Ks. kan. dr Marian Bednarczyk, kapelanem Jego Świątobliwości (18.05.1997)

Ks. kan. dr Jan Zbigniew Celej, kapelanem Jego Świątobliwości (18.05.1997)

Ks. prał. dr Franciszek Juchimiuk, diecezjalnym egzorcystą (22.01.1998)

Ks. dr Roman Karwacki, kanonikiem gremialnym Kapituły Kolegiaty Łukowskiej (23.01.1998)

Ks. prał. Antoni Laszuk, protonotariuszem apostolskim (30.11.1997)

Ks. dr Jan Zowczak, dyrektorem Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego w Siedlcach (26.01.1998)

### ZMARLI

Ks. kan. dr Franciszek Józwiak, emeryt, ur. 21.12.1910 r., wyśw. 20.06.1937 r., zm. 26.01.1998 r., pochowany 27.01.1998 r. na cmentarzu parafialnym w Parczewie.

Ks. Jan Błędziński, rencista, ur. 24.10.1956 r., wyśw. 13.02.1982 r., zm. 1.02.1998 r., pochowany 3.02.1998 r. na cmentarzu parafialnym w Świętomarzu (diec. kielecka).

## DZIAŁ NIEURZĘDOWY

### Z ŻYCIA DIECEZJI

27

#### Peregrynacja Krzyża, Relikwii Męczenników Podlaskich i Obrazu Matki Bożej Leśniańskiej w roku 1998

- Wojcieszków, 18-20 marca
- Serokomla, 20-22 marca
- Poizdów, 22-24 marca
- Jeziorzany, 24-26 marca
- Radoryż, 27-29 marca
- Adamów, 29-31 marca
- Szczałb, 31 marca - 2 kwietnia
- Żelechów, 2-4 kwietnia
- Wola Gułowska, 4-6 kwietnia
- przerwa — Relikwie w Pratulinie
- Wargocin — 17-19 kwietnia
- Życzyn, 19-21 kwietnia
- Korytnica Łaskarzewska, 21-23 kwietnia
- Trąbki, 23-25 kwietnia
- Łaskarzew, 25-27 kwietnia
- Pawłowice, 27-29 kwietnia
- Wola Zadybska, 29 kwietnia - 1 maja
- Garwolin, par. Przemienienia Pańskiego, 1-3 maja
- Maciejowice, 3-5 maja
- Samogoszcz, 5-7 maja
- Marianów, 7-9 maja
- Sobolew 9-11 maja
- Miętne, 11-13 maja
- Górzno, 13-15 maja
- Garwolin, par. MB Częstochowskiej, 15-17 maja
- Miastków, 17-19 maja
- Zwola, 19-21 maja
- Unin, 21-23 maja
- Stoczek Łukowski, 23-25 maja
- Parysów, 25-27 maja
- Borowie, 27-29 maja
- Gończyce, 29-31 maja

przerwa  
Kłoczew, 2-4 czerwca  
Okrzeja, 4-6 czerwca  
Ryki, 6-8 czerwca  
Huta Dąbrowa, 8-10 czerwca  
Wandów, 10-12 czerwca  
Dęblin, par. św. Piusa V, 12-14 czerwca  
Brzeziny, 14-16 czerwca  
Leopoldów, 16-18 czerwca  
przerwa  
Dęblin, par. Chrystusa Miłosiernego, 20-22 czerwca  
przerwa  
Nowodwór, 26-28 czerwca  
Stężyca, 28-30 czerwca  
przerwa  
Górki k.Garwolina, 3-5 lipca  
Bobrowniki, 5-7 lipca  
Żabianka, 7-9 lipca  
Sobieszyn, 9-11 lipca  
przerwa — Relikwie w Pratulinie  
Bazanów, 28-30 sierpnia  
Stanin, 30 sierpnia — 1 września  
Tuchowicz, 1-3 września  
Gręzówka, 3-5 września  
Łuków, par. Maryi Matki Kościoła, 5-7 września  
Gąsioro, 7-9 września  
Zarzec, 9-11 września  
Łuków, par. Podwyższenia Świętego Krzyża, 11-13 września  
Ulan, 13-15 września  
Wola Osowińska, 15-17 września  
Borki, 17-19 września  
Łuków, par. Przemienienia Pańskiego, 19-21 września  
Jeleniec, 21-23 września  
Zofibór, 23-25 września  
Łuków, par. św. Brata Alberta, 25-27 września  
Krynka, 27-29 września  
Celiny, 29 września — 1 października  
Szaniawy, 3-5 października  
Dąbie, 5-7 października  
Jedlanka, 7-9 października  
Radzyń, par. Świętej Trójcy, 9-11 października  
Radcze, 11-13 października

Przegaliny, 13-15 października  
Radzyń, par. MB Nieustającej pomocy, 15-17 października  
Komarówka, 17-19 października  
Wohyń, 19-21 października  
Turów, 21-23 października  
Radzyń, par. św. Anny, 23-25 października  
Kock, 25-27 października  
przerwa  
Biała Podlaska, par. bł. Honorata, 13-15 listopada

## 28

Ks. Ryszard Borkowski

### I Diecezjalny Kongres Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich 23-25 października 1998 r.

#### I

1. Ojciec Święty wzywa wszystkie ruchy do wspólnych spotkań w 1998 — roku Ducha Świętego:

a) *Jan Paweł II, czuwanie modlitewne przed Zesłaniem Ducha Świętego w 1996 roku:*

W ramach obchodów Wielkiego Jubileuszu, przede wszystkim w roku 1998, poświęconym Duchowi Świętemu i jego uświęcającej obecności wewnątrz wspólnoty uczniów Chrystusa (por. TMA, 44) liczę bardzo na świadectwo i współpracę wszystkich ruchów. Ufam, że w jedności z Pasterzami i harmonii z inicjatywami diecezjalnymi zechcą one wnieść w samo centrum Kościoła ich cenne doświadczenie i propozycje chrześcijańskiego życia.

b) *Przemówienie Ojca Świętego Jana Pawła II, Watykan 24 stycznia 1997:*

Rozkwit nowych ruchów i stowarzyszeń kościelnych, stanowi jeden z najpiękniejszych owoców odnowy duchowej, rozpoczętej przez Sobór Watykański II. Rozkwit ten był i nadal jest wielkim darem Ducha Świętego i światłem nadziei u progu trzeciego tysiąclecia. Duszpasterze i świeccy powinni umieć przyjmować ten dar z wdzięcznością, ale i z poczuciem odpowiedzialności, świadomi, że „w Kościele zarówno aspekt instytucjonalny, jak i charyzmatyczny, zarówno hierarchia, jak i stowarzyszenia czy ruchy wiernych są równie istotne i choć działają na różne sposoby, wspólnie kształtują życie Kościoła, przyczyniają się do jego odnowy i uświęcenia” (do uczestników Międzynarodowej Konferencji Ruchów Kościelnych, *Insegnamenti*, X/1, 1987,478).

W dzisiejszym świecie, głęboko zsekularyzowanym, nowa ewangelizacja stanowi jedno z najważniejszych wyzwań. Ruchy kościelne o charakterze misyjnym są powołane do podjęcia szczególnego wysiłku w duchu komunii i współpracy. W encyklice *Redemptoris missio* pisałem na ten temat: „Ruchy te — jeśli włączają się z pokorą w życie Kościołów lokalnych i zostają przyjęte serdecznie przez biskupów i kapłanów w strukturach diecezjalnych i parafialnych — stanowią prawdziwy dar Boży dla nowej ewangelizacji i dla działalności misyjnej we właściwym tego słowa znaczeniu. Zachęcam zatem gorąco, by szerzyć je i korzystać z nich dla przywrócenia żywotności, zwłaszcza wśród młodzieży, życiu chrześcijańskiemu” (n. 72).

Dlatego też wyraziłem życzenie, aby rok 1998, który w ramach przygotowań do Wielkiego Jubileuszu ma być poświęcony Duchowi Świętemu, był rokiem wspólnego świadectwa wszystkich ruchów kościelnych, działających pod kierunkiem Papieskiej Rady ds. Świeckich. Będzie to czas komunii, który pozwoli wam z nowym entuzjazmem podjąć służbę misji Kościoła. Jestem pewien, że nie zabraknie w nim waszego udziału.

## 2. Ojciec Święty o ruchach i stowarzyszeniach podczas VI wizyty w Polsce:

### a) *Homilia Jana Pawła II podczas spotkania z młodzieżą na placu A. Mickiewicza, Poznań, 3.06:*

Na przykładzie Piotra widzimy, jak ważna jest w życiu duchowym osobista więź z Chrystusem, którą trzeba ciągle odnawiać i pogłębiać. W jaki sposób to czynić? Przede wszystkim przez modlitwę. Moi drodzy, módlcie się i uczcie się modlitwy, czytajcie i rozważajcie Słowo Boże, umacniajcie więź z Chrystusem w sakramencie pokuty i Eucharystii, zgłębiajcie problemy życia wewnętrznego i apostołstwa w młodzieżowych wspólnotach, zespołach, ruchach, organizacjach kościelnych, których teraz jest wiele w naszym kraju.

### b) *Oreędzie Papieża do Konferencji Episkopatu Polski, Kraków, 8.06:*

Spśród konkretnych problemów i zadań chciałbym zwrócić uwagę na potrzebę podjęcia przez katolików świeckich właściwej im odpowiedzialności w Kościele. Dotyczy to tych sfer życia, w których świeccy powinni we własnym imieniu, ale jako wierni członkowie Kościoła, rozwijać myśl polityczną, życie gospodarcze i kulturę, zgodnie z zasadami Ewangelii. Niewątpliwie należy im w tym pomagać, ale nie trzeba wyřęcać. Kościół musi być wolny w głoszeniu Ewangelii oraz wszystkich zawartych w niej prawd i wskazań. Takiej wolności pragnie, o taką wolność zabiega i ona mu wystarczy. Nie szuka i nie chce posiadać specjalnych przywilejów.

W moim słowie do biskupów polskich z okazji *ad limina* w 1993 roku zwracałem uwagę na szansę wykorzystania Synodu Plenarnego dla ożywienia udziału świeckich w życiu Kościoła. Wydaje się, że ta szansa ciągle istnieje, i trzeba zrobić wszystko, by ją wykorzystać. Nowym wymiarem działalności

kościelnej są organizacje katolickie, a wśród nich Akcja Katolicka. Tych możliwości nie było w Polsce od lat czterdziestych. To prawda, że nie jest łatwo uwrażliwić społeczeństwo na działania wspólnotowe, ale to jest kierunek właściwy polskiego duszpasterstwa i nie można z niego łatwo rezygnować.

c) *Przemówienie Papieża w kościele p.w. św. Jadwigi Królowej, Kraków, 9.06:*

Wiem, że jest to wspólnota żywa, promieniująca duchem wiary, a także wielką troską o człowieka, o jego rozwój — nie tylko duchowy, ale również kulturalny i fizyczny. Życie to koncentruje się w wielu grupach, we wspólnotach modlitewnych, liturgicznych, charytatywnych, kulturalnych, sportowych... Każdy może w nich znaleźć miejsce dla rozszerzenia swoich zainteresowań, ale także dla pogłębienia wiary. I jest to działalność godna uznania. Jak mówi psalmista: „Nawet wróbel dom sobie znajduje i jaskółka gniazdo (...) przy Twoich ołtarzach, Panie Zastępów, mój Królu i mój Boże!” (Ps 84,4). Ale słowa te jasno określają kierunek życia i działalność wspólnoty parafialnej. Wszystko, co się w niej dzieje, ma się dokonywać «przy ołtarzach», ma ku ołtarzowi prowadzić. Życie wspólnot działających w parafii zarówno tych związanych bezpośrednio z liturgią, katechezą czy modlitwą, jak też i tych, które promują kulturę czy sport — jest prawdziwie owocne, budujące człowieka, gdy w ostatecznym rozrachunku przybliży go do Chrystusa, który codziennie składa siebie w ofierze Ojcu i całkowicie oddaje siebie ludziom, aby ich uświęcić. Życzę duszpasterzom, siostram zakonnym, całemu Ludowi Bożemu waszej parafii, wszystkim wspólnotom, także wspólnotom parafialnym w Polsce, aby wierne trwanie przy Chrystusie obecnym w Eucharystii owocowało w życiu każdego z was szczęściem.

d) *Homilia Jana Pawła II podczas kanonizacji bł. Jana z Dukli, Krosno, 10.06:*

A są to drogi różnych i wielorakich inicjatyw, których dzisiaj jest w Polsce coraz więcej. Wiem, że wkłada się wiele wysiłku w promocję grup i instytucji dobroczynnych, dających świadectwo solidarności z potrzebującymi pomocy w kraju i poza jego granicami. Tej pomocy sami w trudnych latach doświadczaliśmy — trzeba, abyśmy umieli ją odwzajemnić, pamiętając o innych. Dzisiaj naszej Ojczyźnie potrzebny jest katolicki laikat, apostołstwo świeckich, ów Boży Lud, na który czeka Chrystus i Kościół. Potrzebni są ludzie świeccy rozumiejący potrzebę stałej formacji wiary. Jakże dobrze się stało, iż została przywrócona do życia w Kościele na polskiej ziemi Akcja Katolicka, która w waszej archidiecezji, podobnie jak i w innych diecezjach, staje się obok różnych ruchów i wspólnot modlitewnych szkołą wiary. Idźcie odważnie tą drogą, pamiętając, że im większe będzie wasze zaangażowanie w nową ewangelizację i w życie społeczne, tym większa powstaje potrzeba duchowości, tego wewnętrznego związku z Chrystusem i Kościołem, owego zjednoczenia aż do przeniknięcia łaską każdego poruszenia serca, aż do świętości.



e) *Rozważanie przed modlitwą „Anioł Pański” po Mszy kanonizacyjnej bł. Jadwigi Królowej, Kraków, 8.06:*

Jest jeszcze jedna okoliczność, która w szczególnie sposób skłania mnie, aby zatrzymać się przy ludziach młodych. Ruch „Światło-Życie” lub — jak dawniej się mówiło — „Oazy Żywego Kościoła”, obchodzą 25-lecie swojego powstania. Wprawdzie początki jego, jak pamiętam, sięgają jeszcze dalej wstecz, do lat pięćdziesiątych, ale ostatnie ćwierćwiecze jest czasem jego regularnej pracy duszpasterskiej. Pragnę nawiązać do tego doświadczenia oaz, z którym jako metropolita krakowski od początku byłem bardzo blisko związany.

Po roku 1989 mogły się w Polsce rozwinąć różne ruchy apostołskie — tak że może młodsze pokolenie nie pamięta tego, czym było dla nas, w okresie rządów komunistycznych, doświadczenie „Oaz Żywego Kościoła”. Uczestniczyłem w tym doświadczeniu jako biskup, i uczestniczyłem całym sercem. Wielokrotnie odwiedzałem wraz z ks. Franciszkiem Blachnickim grupy oazowe odprawiające rekolekcje w różnych miejscach archidiecezji. Radowałem się przy każdym spotkaniu, zwłaszcza w czasie wakacyjnym, w miesiącach letnich. Odwiedzałem oazy w różnych miejscach krakowskiej archidiecezji, a także broniłem ruchu oazowego przed zagrożeniami pochodzącymi od ówczesnych służb bezpieczeństwa. Wszyscy o tym wiedzieli — zarówno kapłani, jak sama młodzież — że kardynał z Krakowa jest z nimi, że ich popiera, wspomaga i gotów bronić w razie zagrożenia. W 1973 roku zawierzyłem dzieło oazy Niepokalanej Matce Kościoła.

f) *Przemówienie po odmówieniu modlitwy różańcowej w sanktuarium maryjnym, Ludźmierz, 7.06:*

Dlatego przywiązanie do modlitwy różańcowej nigdy nie wygasło w sercach wiernych, a dziś zdaje się jeszcze bardziej umacniać. Świadczy o tym wyraźnie rozwój Bractwa Żywego Różańca, które równo sto lat temu tutaj założono, przy sanktuarium ludźmierskim. Świadectwo tych, którzy w tej prostej modlitwie znajdują niewyczerpane źródło życia duchowego, rozpała innych. Z radością dowiaduję się, że dociera ono również poza granice Polski, nawet na inne kontynenty. W wielu ośrodkach polonijnych powstają nowe Koła Żywego Różańca. Jest to dzieło wspaniałe. Niech łaska Boża je wspiera, aby przynosiło błogosławione owoce w sercach wszystkich rodaków, w kraju i za granicą! ... Pragnę również w sposób szczególnie pozdrowić Stowarzyszenie Rodzin Wielodzietnych, które przybyły tu, aby zawierzyć Maryi swoje rodzinne, często niełatwe szczęście. W dzisiejszym świecie jesteście świadkami tego szczęścia, które wypływa z dzielenia się miłością, nawet za cenę wielu wyrzeczeń. Nie bójcie się dawać tego świadectwa! Świat może was nie rozumieć, świat może pytać, dlaczego nie poszliście łatwiejszą drogą, ale świat potrzebuje waszego świadectwa — świat potrzebuje waszej miłości, waszego pokoju i waszego szczęścia. Niech Maryja, Opiekunka rodzin was wspomaga. Zwracajcie się do Niej jak najczęściej. Odmawiajcie różaniec. Niech ta modlitwa stanie się fundamentem waszej jedności.

g) *Homilia Jana Pawła II podczas Mszy św. przed sanktuarium św. Józefa w Kaliszu, 4.06:*

Wyrażam moją wdzięczność i uznanie tym wszystkim w naszej Ojczyźnie, którzy w poczuciu wielkiej odpowiedzialności przed Bogiem, swoim sumieniem i narodem bronią ludzkiego życia, godności małżeństwa i rodziny. Dziękuję z całego serca Federacji Ruchów Obrony Życia, Stowarzyszeniom Rodzin Katolickich oraz wszystkim innym organizacjom i instytucjom, których powstało bardzo dużo w ostatnich latach w naszym kraju.

3. Prymas Polski oraz Biskup Siedlecki Jan W. Nowak na temat promocji laikatu i zrzeczeń:

a) *Kard. Józef Glemp do uczestników I Kongresu Ruchów Katolickich w 1994 r.:*

Jesteśmy pod wrażeniem działania Ducha Świętego. Chciałbym, abyście wy, bracia świeccy, uświadomili sobie, że i na was spoczął Duch Święty, by każdy działał w określonym kierunku, który my nazywamy ruchem. W ciągu dziejów Kościoła Duch Święty powołuje różnych ludzi i wyzwała różne formy działania...

Ruchy są przede wszystkim dziełem ludzi świeckich. Ruchów tych jest bardzo dużo — to znaczy, że jest wielkie zapotrzebowanie na pluralizm życia duchowego. Na naszym spotkaniu, na pierwszym Kongresie, zdajemy sobie sprawę, jak nas jest wielu, jak różne są kierunki, jak wiele jest odpowiedzi na różne zapotrzebowania.

b) *Bp Jan W. Nowak, List pasterski na Wielki Post, Misje Ewangelizacyjne i Peregrynację relikwii Męczenników, Krzyża Pratuńskiego i Obrazu Matki Bożej Leśniańskiej, I Niedziela Wielkiego Postu 1997 r.:*

Zarówno peregrynacja Relikwii, Krzyża i Ikony Podlaskiej Madonny z Leśnej, jak i Misje Ewangelizacyjne, wymagają z naszej strony uprzedniego, stosownego i długotrwałego przygotowania. Dlatego wszystkie ruchy modlitewne, istniejące w naszych parafiach, zapraszam do systematycznej modlitwy w tej intencji. Niech modlitwa ta obejmie z czasem całe wspólnoty parafialne, całą diecezję siedlecką, wszystkie rodziny, każdego z nas. Jest to okazja, a raczej czas łaski, do odnowy tych ruchów modlitewnych oraz do powstania nowych.

Wszystkie ruchy apostołskie wzywam do współpracy ze swoimi duszpasierzami, wzywam wszystkie organizacje i stowarzyszenia. W Kościele wybiła godzina laikatu, w której ludzie świeccy winni się poczuć wezwani przez Chrystusa do pracy w Jego winnicy, którą jest Kościół. U progu trzeciego tysiąclecia trzeba, aby „świeccy włączyli się żywo, świadomie i odpowiedzialnie w misję Kościoła” (ChL 3). „Bierność, która zawsze była podstawą nie do przyjęcia, dziś bardziej jeszcze staje się winą. Nikomu nie godzi się trwać w beczynności”. Dlatego wszystkich wiernych świeckich wzywam do współpracy słowami Papieża: „Nie ma miejsca na beczynność, bowiem zbyt wiele

pracy czeka nas wszystkich w Winnicy Pańskiej. «Gospodarz» z jeszcze większym naciskiem powtarza wezwanie: «Idźcie i wy do winnicy!» (ChL 3).  
c) *Bp Jan W. Nowak, List pasterski na drugi rok przygotowania do Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 poświęcony Duchowi Świętemu, IV Niedziela Adwentu, 1997:*

W dniu Pięćdziesiątnicy Duch Święty uaktywnił cały Kościół. Księga *Dziejów Apostolskich* to nie tylko historia Kościoła Pierwotnego, ale to Ewangelia Ducha Świętego. Stąd też na rozpoczęcie Roku Ducha Świętego Ojciec Święty w ręcał tę Księgę jako wezwanie do uaktywnienia wiernych świeckich. Jednocześnie Papież wyraził życzenie, aby Rok Ducha Świętego był rokiem wspólnego świadectwa wszystkich ruchów kościelnych. Podejmując to wezwanie Ojca Świętego i aby uaktywnić wiernych naszej diecezji poprzez ich udział w różnych ruchach i stowarzyszeniach zapowiadam zorganizowanie w październiku przyszłego roku I Diecezjalnego Kongresu Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich. Będzie to szczególny czas dawania świadectwa, że poprzez te ruchy kościelne Duch Święty czyni Kościół wspólnotą wspólnot, a jednocześnie będzie to okazja do przyglądania się i rozpoznawania różnorodnych charyzmatów, zadań i posług, które Duch Święty wzbudza w Kościele, pamiętając, że wśród nich „góruje łaska Apostołów, których powadze sam Duch poddaje nawet charyzmatyków” (por. 1 Kor 14; TMA 45; KK 7). Modlę się, żeby Duch Święty dał Wam jasne zrozumienie słów Papieża, iż dzisiejsze czasy „domagają się ze szczególną siłą zaangażowania świeckich. Bierność, która zawsze była podstawą nie do przyjęcia, dziś bardziej jeszcze staje się winą. Nikomu nie godzi się trwać w beczynności” (ChL 3).

## II

### 4. Przesłanie na I Diecezjalny Kongres Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich:

*Jan Paweł II, I Ogólnopolski Kongres Ruchów Katolickich, Warszawa, 1994:*

Zwyczajło się, mówić dzisiaj o nowej wiosnie zrzeseń w Kościele. Budzi to słuszną nadzieję w perspektywie Jubileuszu Roku 2000. Jest to dar Ducha Świętego dla Kościoła w naszych czasach, którego nie wolno zmarnować. Dzisiaj odnowa Kościoła przebiega w znacznej mierze tą właśnie drogą...

Otworło się dla Kościoła [w Polsce] bardzo ważne i nowe poniekąd pole działania. Trzeba w tej dziedzinie nadrobić wiele zaległości, trzeba się uczyć i zdobywać nowe doświadczenia, a dotyczy to nie tylko świeckich, ale także duszpasterzy. Dlatego napawa mnie radością rozkwit ruchów i stowarzyszeń katolickich w mojej Ojczyźnie i to zarówno tych o charakterze międzynarodowym, ogólnokościelnym, jak i tych rodzimych, wyrosłych na gruncie naszych polskich doświadczeń i jakże bogatej tradycji religijnej. Wasz Kongres najlepiej świadczy o tym, że jest Was w Polsce wielu, a mimo tej wielości

różnorodności stanowicie jedno we wspólnocie waszych Kościołów diecezjalnych i parafii, zgodnie ze słowami Apostoła: „różne są dary łaski, lecz ten sam Duch; różne są też rodzaje posługiwania, ale jeden Pan; różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkich” (1 Kor 12,4-6).

*Dz 1,8: „Otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami, aż po krańce ziemi”*.

Treścią I Diecezjalnego Kongresu Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich są słowa Jezusa wypowiedziane do Jego uczniów: „Otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami, aż po krańce ziemi” (Dz 1,8). Te same słowa stanowią treść II Ogólnopolskiego Kongresu Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich, przewidzianego w roku 1999.

Ostatnie lata wskazują na rozwój nurtu stowarzyszeniowego w Kościele w Polsce i w naszej diecezji. Mówi się o wiośnie ruchów; obecnie ponad 4% Polaków deklaruje się jako uczestnicy ruchów i stowarzyszeń katolickich (czyli 10% uczęszczających do Kościoła w każdą niedzielę — około 1600000 — ogromna liczba). Jednak radość z takiego rozwoju nie powinna uspić naszej potrzeby stałego nawracania się i rozeznawania, ku czemu Pan wzywa nas dzisiaj, na próg trzeciego tysiąclecia.

#### 4.1. *Otrzymacie Jego moc:*

Jesteśmy wezwani, aby przyjąć na nowo łaskę i moc Ducha Świętego: „Do najważniejszych zadań związanych z przygotowaniem Jubileuszu należy zatem ponowne odkrycie obecności Ducha Świętego, który działała w Kościele zarówno w sposób sakramentalny, zwłaszcza poprzez bierzmowanie, jak i za pośrednictwem licznych charyzmatów, zadań i posług przez Niego wzbudzanych dla dobra Kościoła” (TMA 45). Słyszac wołanie o Ducha Świętego w sobie i w społecznościach, w których żyjemy, pragniemy bardziej otworzyć się na nowy sposób jego działania dzisiaj.

Spośród całego bogactwa łask Ducha Świętego pragniemy szczególnie wyprosić łaskę nadziei, która nie jest tanią iluzją lepszego świata, lecz odkrywaniem głębi życia, często pośród cierpienia, słabości, braku perspektyw, nędzy moralnej i materialnej, łaskę odwagi życia zgodnie z naszym sumieniem i Ewangelią — „przyjdź Światłości sumień” oraz łaskę miłości nieprzyjaciół, pośród których żyjemy i pracujemy.

#### 4.2. *Będziecie moimi świadkami.*

Być świadkiem Chrystusa to kolejne wezwanie i zarazem łaska, o jaką prosić będziemy w czasie trwania Kongresu. Dziś nie jest łatwo świadczyć o Chrystusie w naszym życiu codziennym, zawodowym i publicznym, szczególnie, kiedy doświadczamy ośmieszenia, wrogości lub obojętności na przesłanie Ewangelii, gdy przekazujemy ją czynem i słowem. Wierność codziennemu dawaniu świadectwa w sytuacjach trudnych, bolesnych, wymagających odwagi i cierpli-

wości jest darem, który pragniemy poszukiwać w czasie trwania Kongresu. Jak świadczyć, aby jednocześnie szanować przekonania innych, a z drugiej strony skutecznie głosić Dobrą Nowinę? Co nam przeszkadza, by w słowach i czynach ukazywać Chrystusową miłość do każdego człowieka, zarówno przyjaciela jak i wroga? Odpowiedzi na te pytania pragniemy szukać w jedności patronami naszego narodu: św. Wojciechem, św. Stanisławem, św. Jozafatem Kuncewiczem, bł. Wincentym Lewoniukiem i jego Towarzyszami i wielu innymi, których Pan nam dał w historii wiary na naszych ziemiach.

#### 4.3. *Aż po krańce ziemi.*

W naszym życiu są obszary, które możemy określić jako „krańce ziemi” naszego serca. Są nimi osoby i społeczności najdalej oddalone od centrum naszego z troskowania, często zapomniane i nie zauważane przez nas. Czasami tym krańcem mogą być osoby dotychczas nam najbliższe, rodzina, współpracownicy i przyjaciele.

Swoistym „krańcem ziemi” są dzieci nienarodzone, rodziny skłócone lub rozbite, osoby uzależnione i ich rodziny, bezdomni, głodujący, bezrobotni, więźniowie, ludzie żyjący w nędzy materialnej i duchowej, osamotnieni, ludzie starsi bez opieki, chorzy, cierpiący zarówno fizycznie, psychicznie, jak i duchowo, ludzie o innych poglądach ideowych, zranieni wewnętrznie, ludzie sukcesu i bogaci, którzy utracili wiarę w bogactwo swego człowieczeństwa, utracili sens i nadzieję, członkowie mafii, bezradni wobec przemocy w rodzinie i na ulicy. Czy krańcem ziemi nie są te obszary życia społecznego, w których dzieje się niesprawiedliwość, nieuczciwość, toczy się prymitywna walka o władzę i pieniądze? Czy tym obszarem nie jest zanieczyszczenie środowiska naturalnego?

Wszystkich, którym bliski jest nowy powiew Ducha Świętego, zapraszamy do włączenia się w prace I Diecezjalnego Kongresu Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich. Prosimy też o modlitwę oraz ofiarowanie swoich cierpień i trudów w intencji tego dzieła, aby Kongres wydał jak najobfitsze owoce zarówno dla poszczególnych ruchów i stowarzyszeń jak i całego Kościoła Siedleckiego, a przez to także okazał się pozytywnym wkładem w odnowę Kościoła w Polsce i w naprawę naszej Ojczyzny.

### 5. Pastoralny wymiar Kongresu Diecezji Siedleckiej:

Prace kongresowe w diecezji siedleckiej zmierzają w następujących kierunkach:

#### 5.1. *Otwarcie na łaskę Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, realizujące się poprzez:*

- nawrócenie osobiste, grup, wspólnot i ruchów,
- pełniejsze otwarcie się na charyzmaty indywidualne, wspólnoty, ruchu oraz całego Kościoła,

- odnowę życia parafialnego tak, aby parafia coraz bardziej stawała się wspólnotą wspierającą apostołskie i ewangelizacyjne zaangażowania ludzi świeckich w świecie,
- pracę nad dostosowaniem treści oraz metod ewangelizacji do aktualnej sytuacji człowieka,
- rozeznanie i opracowanie apostołskiego programu pracy każdej grupy, ruchu i stowarzyszenia,
- pogłębienie formacji społeczno-duchowej członków ruchów.

#### 5.2. *Odkrycie na nowo powołania i misji ludzi świeckich w Kościele i świecie.*

Ponowne odczytanie powołania świeckich winno dokonywać się wraz z pełniejszym odkryciem darów, posług i charyzmatów poszczególnych osób, grup, ruchów i stowarzyszeń.

#### 5.3. *Pogłębienie wzajemnej współpracy między ruchami w Kościele Siedleckim.*

„Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch: różne są też rodzaje posługiwania, ale jeden Pan, różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkich” (1 Kor 12,4-6). Prawdziwa jedność Kościoła dzieje się przy uszanowaniu różnorodności i bogactwa posług, charyzmatów, formacji, duchowości. Zaangażowanie we współpracę z innymi ruchami nie umniejsza charyzmatu poszczególnego ruchu czy stowarzyszenia, lecz przeciwnie — ubogaca go. Dlatego pragnieniem naszym jest, aby nadchodzący Kongres stał się dzisiaj okazją do powstania Diecezjalnej Rady Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich Diecezji Siedleckiej.

#### 5.4. *Kongres — czasem rozeznania dróg współpracy w dziedzinie apostołstwa i ewangelizacji.*

Współpraca wydaje swoje owoce o ile wiąże się z konkretnymi wspólnymi zaangażowaniami, projektami. Stąd uważać należy za ważne rozeznanie kierunków wspólnych programów ewangelizacji i apostołstwa dla ruchów na trzecie tysiąclecie chrześcijaństwa w takich dziedzinach jak:

- ewangelizacja bezpośrednia,
- młodzież,
- rodzina,
- kształtowanie kultury (szczególnie poprzez media i styl życia),
- apostołstwo w dziedzinie życia społecznego, gospodarczego i politycznego,
- zaangażowanie ruchów w parafii i diecezji (także na rzecz pomocy charytatywnej),
- ekologia (troska o życie),
- apostołstwo poprzez pracę zawodową.

Kongres powinien rozeznaczyć, jak dalej rozwijać współpracę pomiędzy różnymi ruchami i stowarzyszeniami na terenie diecezji w minimum 4 wybranych

spośród 8 powyżej przedstawionych obszarów apostołatu. Wyboru tych obszarów dokonają organizatorzy diecezjalnego Kongresu, uwzględniając działalność ruchów w naszej diecezji (np. Ruch Rodzin Nazaretańskich może współpracować z Kościołem Domowym, Stowarzyszeniem Rodzin Katolickich, Wspólnotami Neokatechumenalnymi. Łatwo widać możliwość współpracy Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży ze Stowarzyszeniem Katolickiej Młodzieży Akademickiej, Katolickim Stowarzyszeniem Niepełnosprawnych i Katolickim Stowarzyszeniem Sportowym RP oraz organizacjami harcerskimi. Apostolat Maryjny może współpracować z Bractwami Różańcowymi i Ruchem *Focolare*, itd.).

Dobrze byłoby materiał z rozeznania przesłać do Sekretariatu II Ogólnopolskiego Kongresu w ciągu miesiąca od zakończenia naszego Kongresu. Będzie to nasz przyczynek do pracy Kongresu Ogólnopolskiego.

#### 5.5. *Pełniejsze odkrycie komplementarności powołań w Kościele, w tym dróg dalszej współpracy pomiędzy świeckimi a duchowieństwem.*

Współpraca pomiędzy świeckimi a duchowieństwem zasadniczo układa się dobrze, chociaż zdarzają się trudności związane z poszanowaniem podmiotowości laikatu. Kongres winien stać się okazją do spotkań, lepszego wzajemnego poznania się, odczytania dróg głębszej współpracy na przyszłość, szczególnie, że odbywa się on w roku przygotowań do Jubileuszu, w którym zastanawiamy się jak pełniej współpracować z Duchem Świętym odnawiającym wspólnotę uczniów Chrystusa.

Jednym z powodów nieporozumień jest nadal niewystarczająca informacja o ruchach i stowarzyszeniach działających w diecezji oraz szerzej w Polsce. Tu pomocne mogą się okazać wystawy o działalności poszczególnych ruchów i stowarzyszeń. Szczególnie dotkliwy wydaje się brak informacji o tym, co ruchy robią, jaki jest ich apostołat.

Cenną pomocą w ożywieniu parafii oraz rozwoju ruchów na jej terenie może być idea tworzenia Parafialnych Rad Ruchów i Stowarzyszeń, lub włączenie liderów ruchów działających na terenie parafii do Parafialnej Rady Duszpasterskiej.

Za ważne wydaje się wprowadzenie do nauczania pastoralnego w seminarium duchownym przedmiotu przygotowującego przyszłych kapłanów do pracy wśród ruchów i stowarzyszeń, pełnienia posługi asystenta ruchu, lub jego moderatora. Dziś nie wystarcza znajomość i kontakt z jednym, czy dwoma ruchami, winniśmy się uczyć współpracować z każdym ruchem i stowarzyszeniem katolickim oraz animowania współpracy między ruchami. Jest to szczególna posługa pasterza.

#### 5.6. *Kongres miejscem ewangelizacji.*

Formuła Kongresu jest otwarta nie tylko na członków ruchów, ale na każdego człowieka, również osób z pogranicza Kościoła, może więc stać się on

okazją do ewangelizacji i szerszej informacji zarówno w środowiskach kościelnych, jak i poza nimi, np. poprzez *Katolickie Radio Podlasia* lub prasę lokalną. Ważne jest, aby Kongres stworzył warunki do zapoznania się, przez szeroki krąg ludzi, z różnorodnymi metodami formacji prowadzonymi przez ruchy i stowarzyszenia.

Towarzyszące Kongresowi wystawy o ruchach oraz festyn kongresowy (festiwal piosenki religijnej i inne), mogą dopomóc do większej otwartości ruchów na ludzi spoza Kościoła lub obojętnych wobec niego. Ruchy będą miały okazję w różny sposób dzielić się swoim doświadczeniem Dobrej Nowiny, życia nią na codzien, w realiach danego środowiska lokalnego.

#### 5.7. Pełniejsze poznanie problemów środowiska lokalnego poprzez spotkanie z władzami lokalnymi.

Kongres diecezjalny winien stać się okazją do spotkania przedstawicieli ruchów i stowarzyszeń z władzami lokalnymi (województwa, miasta) oraz parlamentarzystami, celem wzajemnego poznania się oraz przyjrzenia się sytuacji w naszym regionie. Takie spotkanie zaowocuje być może nawiązaniem współpracy, bądź jej pogłębieniem i pomoże ruchom i stowarzyszeniom lepiej rozeznąć wezwania apostołskie i ewangelizacyjne, jakie niesie nasze środowisko lokalne.

#### 5.8. Pomoc ludziom ubogim — kongresowa akcja charytatywna.

Na Podlasiu wzrastają obszary nędzy materialnej i społecznej. Stąd przy okazji Kongresu pragniemy zachęcić do zorganizowania pomocy charytatywnej tym, którzy najbardziej cierpią w danym środowisku lokalnym. Sposób przeprowadzenia takiej akcji pozostawiamy decyzji ruchów i stowarzyszeń w poszczególnych parafiach, w porozumieniu z grupami charytatywnymi, bo na miejscu najlepiej rozeznane jest własne środowisko.

Spotkanie z ubogimi może dopomóc do bardziej owocnego odczytania obszarów i metod współpracy między ruchami. To jest jeden z zasadniczych celów Kongresu. Bóg przez biednych mówi nam wiele o swoich oczekiwaniach, również wtedy, kiedy dotyczy to innych obszarów apostołatu niż praca charytatywna.

#### 5.9. Kongres miejscem i czasem modlitwy.

Ważne jest, aby Kongres był czasem modlitwy. Modlitwy w intencji współpracy między ruchami i stowarzyszeniami, między różnymi środowiskami lokalnymi. Diecezjalny Kongres stwarza również okazję szczególną do modlitwy wstawienniczej za nasze środowisko lokalne, za to miasto biskupie, za diecezję, itd. Dziś potrzeba modlitwy, aby wesprzeć procesy zmian, tak aby mógł się w nich pozytywnie odnaleźć każdy człowiek. Niech to będzie taka forma modlitwy, w którą mogą się włączyć wszyscy. A może, oprócz specjalnego czasu



na modlitwę podczas samego spotkania kongresowego, znajdą się osoby, które przez cały jego czas będą trwały na modlitwie wstawiennej (Zakony tercjarskie)?

#### 5.10. *Odnowienie sakramentu bierzmowania.*

Podczas uroczystej Eucharystii Kongresowej byłoby wskazane odnowienie sakramentu bierzmowania, połączonego z odnowieniem przyrzeczeń chrzcielnych. Piękną inicjatywą jest bierzmowanie tego roku w Pratulinie, byłibyśmy bardzo uszczęśliwieni, gdyby Ojciec Święty dokonał wielkiego bierzmowania Podlasia podczas osobistych odwiedzin. Jeśli to nie nastąpi, proponujemy w katedrze, podczas Eucharystii Kongresowej odnowienie sakramentu bierzmowania. Ponowne przyjęcie daru Ducha Świętego jest jednym z największych wezwań Ojca Świętego w tegorocznym przygotowaniu się do Jubileuszu. Lepiej nie możemy tego uczynić jak poprzez odnowę życia łaską sakramentu bierzmowania.

#### 5.11. *Kongres czasem formacji dla członków ruchów i stowarzyszeń.*

Formacja proponowana w okresie Kongresu winna dotyczyć obszarów wzrostu duchowego, intelektualnego, społecznego oraz pastoralnego. Możemy wyodrębnić jej 3 etapy:

- formacja poprzedzająca Kongres. Specjalne materiały z dwunastoma propozycjami tematycznymi otrzymali księża proboszczowie i dziś można je nabyć. Pomogą one przygotować się do Kongresu zarówno indywidualnie, jak i małych grup, wspólnot;
- formacja podczas spotkania kongresowego;
- formacja po Kongresie Diecezjalnym; ważne jest, aby materiały z Kongresu Diecezjalnego były wydane i przekazane członkom ruchów i stowarzyszeń do dalszej refleksji.

### 6. Wskazania natury organizacyjnej:

6.1. Od strony organizacyjnej pragniemy stworzyć takie warunki, aby Kongres Diecezjalny stał się okazją do:

- spotkania jak największej grupy ruchów i stowarzyszeń działających na terenie naszej diecezji, ich głównych odpowiedzialnych oraz członków. Kongres jest też okazją do otwarcia się na ludzi spoza ruchów i stowarzyszeń
- niech i dla nich będzie miejsce na Kongresie;
- przedstawienia specyfiki, charyzmatu, propozycji drogi formacji oraz działalności apostołsko-ewangelizacyjnej danego ruchu przede wszystkim szerokim kręgom osób poprzez wystawę o działalności ruchów i stowarzyszeń na terenie naszej diecezji oraz inne formy spotkań z ludźmi.

6.2. Powołanie zespołu organizacyjnego Kongresu w Diecezji nastąpi dzisiaj wraz z utworzeniem Diecezjalnej Rady Ruchów i Stowarzyszeń. Wybrany dziś Stały Sekretariat DRRSK (przewodniczący, zastępca przewodniczącego oraz członkowie: skarbnik, sekretarz i rzecznik prasowy) pod przewodnictwem wikariusza biskupiego ds. laikatu stanowiłyby Zespół Koordynujący I Kongres.

6.3. Ustalamy, że I Diecezjalny Kongres Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich odbędzie się w Siedlcach, w dniach 23,24 i 25 października br. Jest to zgodne z zapowiedzią Biskupa Siedleckiego, wyrażoną w Liście Pasterskim na IV Niedzielę Adwentu ubiegłego roku. Taką datę podaliśmy także do Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich.

6.4. Za istotne uważamy udział Biskupa Siedleckiego oraz duchowieństwa w Kongresie, stąd Zespół Koordynujący, rozpoczynający przygotowania do Kongresu w naszej diecezji, będzie współpracował z Biskupem Ordynariuszem w uzgadnianiu szczegółów programu.

6.5. Należy szybko ustalić pełny skład Zespołu Organizującego Kongres, łącznie z podaniem zadań oraz przynależności ruchowej. W tym wypadku za istotne uważamy utworzenie następujących zespołów lub osób odpowiedzialnych:

- zespół koordynujący całość prac kongresowych (stały sekretariat DRRSK pod przewodnictwem wikariusza biskupiego ds. laikatu);
- zespół programowy, a w nim osoby odpowiedzialne za spotkania w grupach tematycznych;
- zespół organizacyjny, a w nim między innymi osoby odpowiedzialne za:
  - a) przebieg spotkania kongresowego,
  - b) pracę grup tematycznych,
  - c) wystawę o ruchach i stowarzyszeniach,
  - d) pracę z mediami — rzecznik prasowy Kongresu,
  - e) spotkanie z władzami miasta, województwa, parlamentarzystami,
  - f) liturgię Kongresu,
  - g) oprawę muzyczną Kongresu,
  - h) wspólną modlitwę wstawienniczą,
  - i) akcję charytatywną organizowaną z okazji Kongresu,
  - j) organizację festynu,
  - k) inne ważne działania.

6.6. Kalendarz wydarzeń kongresowych:

- 26-30 maja 1998 — Światowy Kongres Ruchów Kościelnych w Rzymie, połączony ze spotkaniem z Ojcem Świętym;
- 23-25 października 1998 — I Diecezjalny Kongres Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich Diecezji Siedleckiej;

— maj/czerwiec 1999 — II Ogólnopolski Kongres Ruchów i Stowarzyszeń;  
— w 2000 roku pielgrzymki ruchów i stowarzyszeń do Ziemi Świętej oraz Watykanu.

## WYŻSZE SEMINARIUM DUCHOWNE

29

*Ks. Józef Grzywaczewski*

### Międzynarodowy Kurs dla Formatorów Seminaryjnych 1997

W dniach od 25 czerwca do 30 lipca 1997 roku odbywał się VII Międzynarodowy Kurs dla Formatorów Seminaryjnych. Rozpoczął się w Leggiuno koło Mediolanu i trwał tam dwa trzy tygodnie, potem przeniesiono się na dalsze dwa tygodnie do Frascati na przedmieściach Rzymu. Organizatorem kursu był zakon o nazwie *Legion Chrystusa*, rozwijający się głównie w USA, Hiszpanii i w Meksyku, dom generalny i seminarium znajdują się w Rzymie. Program kursu jest zatwierdzony przez Kongregację d/s Wychowania Chrześcijańskiego. Odpowiedzialność za jego przygotowanie i przebieg sprawował o. Francesco Mateos — Hiszpan. Do udziału w tego rodzaju zgromadzeniu zapraszani są księża, którzy mają bezpośredni wpływ na formację seminaryjną, a więc: rektorzy, wicerektorzy, prefekci, ojcowie duchowni, a także kapłani pełniący funkcję spowiedników w seminariach duchownych. Celem takich zjazdów jest:

- ubogacenie własnego życia duchowego;
- głębsze poznawanie nauki Kościoła na temat formacji kapłańskiej;
- wymiana doświadczeń i spostrzeżeń z zakresie pracy w seminarium;
- przeżycie uniwersalności Kościoła i kapłaństwa.

W ostatnim kursie brało udział 80 kapłanów z 30 krajów. Z Polski było 3 księża: z Wrocławia, z Poznania i z Siedlec. Było też dwóch polskich misjonarzy: jeden pracuje w Peru, drugi na Ukrainie, obaj z Diecezji Tarnowskiej.

#### 1. Przebieg kursu

Na całość spotkania formacyjnego składały się następujące elementy:

1. Rekolekcje ignacjańskie trwające cały tydzień; prowadził je o. E. Corry z Irlandii. Wszyscy przeżyli je bardzo głęboko, ojciec Rekolekjonista wytworzył wspaniałą nastrój modlitwy, refleksji, medytacji.
2. Zajęcia akademickie: wykłady, dyskusje plenarne, prace w grupach.
3. Praktyki dotyczące życia duchowego: dzień rozpoczynano medytacją, potem miała miejsce Msza święta z homilią wygłaszaną przez kogoś z uczestników

kursu, w południe udawano się do kaplicy na *Angelus* i rachunek sumienia, przed kolacją każdego dnia odbywało się nabożeństwo z Wystawieniem Najświętszego Sakramentu, wieczorem o godz. 21.00 wszyscy gromadzili się na Apel Maryjny (śpiewano *Salve Regina*), w piątki odprawiano Drogę Krzyżową. 4. Imprezy turystyczno-rekreacyjne: we środę był dzień wolny, każdy mógł go spędzić według własnego uznania, w niedzielę urządzano wspólne wycieczki autokarem. Z Leggiuno wyjeżdżano do Monte Rosa w Alpach (gdzie leży zawsze śnieg) oraz do Turynu i wielkiego sanktuarium w miasteczku Oropa. Podczas pobytu we Frascati odwiedzono Asyż (któż mógł przewidzieć, że w kilka miesięcy później nastąpią tam trzęsienia ziemi?), a także Subiaco (miejscowość, gdzie znajduje się grotta, w której św. Benedykt rozpoczął życie monastyczne) oraz wspaniałe ogrody i muzeum w Tivoli. Tego rodzaju wyjazdy były bardzo ważne, gdyż wielu uczestników kursu było po raz pierwszy w Italii czy w ogóle w Europie. Niektórzy żalowali, że nie mieli ze sobą wideokamer albo aparatów fotograficznych.

Przewidziana też była audiencja u Papieża Jana Pawła II. Odbyła się ona we środę 23 lipca. Udało się zrobić zdjęcie z Ojcem Świętym.

## 2. Tematyka kursu

Treść wszystkich wykładów i dyskusji można podzielić na kilka grup tematycznych:

1. Zagadnienia ascetyczno-formacyjne. Akcentowano konieczność pojmowania formacji w seminarium jako upodobnianie się seminarzysty do Chrystusa Dobrego Pasterza. Wielokrotnie padało sformułowanie „*transformation into Christ*”. Podkreślano, że głównym wychowawcą jest Duch Święty, natomiast księża moderatorzy mają być Jego narzędziami. Największym niebezpieczeństwem, jakie zagraża wychowawcy seminaryjnemu to formowanie alumnów „na własny obraz”. Wskazywano na modlitwę, rzeczowy dialog i zgodną współpracę, a także ścisłość z Biskupem diecezjalnym oraz z Kościołem powszechnym jako na środki gwarantujące prawidłowy przebieg procesu formacyjnego w seminarium.

2. Zagadnienia teologiczne i dogmatyczne związane z kapłaństwem. Wykłady w tej dziedzinie miały na celu przybliżenie zasadniczych dokumentów Kościoła na temat kapłaństwa. Najczęściej powoływano się na *Pastores dabo vobis*, sięgano do innych wypowiedzi papieża Jana Pawła II, np. do książki o kapłaństwie pt.: *Dar i tajemnica* (1996). Niektórzy wykładowcy odwoływali się do wypowiedzi i do postawy kard. Stefana Wyszyńskiego czy O. Maksymiliana Kolbe.

3. Zagadnienia psychologiczne, uwarunkowania kulturowe i socjalne współczesnej młodzieży, problemy związane dziedzictwem genetycznym. Przestrzegano między innymi (dr Allende z Chile) przed nadmiernym psychologizowaniem

formacji seminaryjnej. Sporo czasu poświęcono na analizę motywacji wstępowania do seminarium. Jest ona bardzo złożona, szczególnie w Azji i w Afryce.

4. Zagadnienia dotyczące duszpasterstwa powołań. Przedstawiono wiele rozważań teoretycznych oraz praktycznych sposobów pracy w tej dziedzinie. Jako przykład ich „skuteczności” wskazywano zakon *Legion Chrystusa*, który niezwykle dynamicznie się rozwija i cieszy się coraz większą liczbą powołań, głównie w Meksyku i w USA.

5. Zagadnienia liturgiczne. Zwracano uwagę na rolę Eucharystii w życiu seminaryjnym i kapłańskim oraz na konieczność godnego jej sprawowania w sensie moralnym czy duchowym oraz poprawnego od strony przepisów liturgicznych. Rozwijano zasadę: „lex orandi lex credendi, lex credendi lex agendi”.

6. Zagadnienia dotyczące formacji intelektualnej. Stwierdzono między innymi, że w niektórych krajach obserwuje się niechęć kleryków do studium teologii czy filozofii idącą w parze z dużym zainteresowaniem działalnością praktyczną. W innych krajach z kolei obserwuje się zjawisko odwrotne: wykształcenie spekulatywne odbywane na uniwersytetach nie idzie w parze z formacją ascetyczną i pastoralną. By uniknąć niewłaściwych przegięć, podkreślano konieczność respektowania dokumentów Stolicy Apostolskiej dotyczących formacji kapłańskiej.

7. Zagadnienia praktyczne. Wiele czasu poświęcono na wymianę doświadczeń w takich sprawach jak: regulamin seminaryjny, problem kontaktu seminarzystów z osobami świeckimi, wyjazdy na ferie czy święta, przynależność kleryków do organizacji społecznych czy ruchów religijnych, sprawa posiadania różnych przedmiotów na własność. Okazało się, że doświadczenia w poszczególnych krajach są różne w zależności kultury, tradycji czy warunków materialnych. Te same sprawy inaczej są ustawiane w Afryce, nieco inaczej w Ameryce Łacińskiej, a jeszcze inaczej np. w Australii.

Wykładowcami byli najczęściej profesorowie rzymskich uczelni teologicznych, a także kapłani doświadczeni w pracy powołaniowej (np. o. A. Kearns z USA). Zajęcia odbywały się w języku hiszpańskich z jednoczesnym tłumaczeniem na język angielski i włoski (traductio simultanea). Tłumaczami byli klerycy z zakonu *Legion Chrystusa* i trzeba powiedzieć, że wywiązywali się znakomicie z tego trudnego zadania. Dobra znajomość trzech języków bierze się u nich stąd, że część seminarzystów pochodzi z USA, część z krajów mówiących po hiszpańsku, a wszyscy studiują w Rzymie w języku włoskim.

Obok regularnych zajęć typu akademickiego były też wykłady okolicznościowe wygłaszane przez nadzwyczajnych prelegentów. Jako pierwszy w tym cyklu wystąpił abp Toledo Alvarez Martinez, Prymas Hiszpanii. Mówił na temat współpracy duchowieństwa diecezjalnego z zakonnym. Przedstawił zasady w tym zakresie oraz zasygnalizował pozytywne strony takiej współpracy, jak też i wyłaniające się trudności. Obraz Kościoła w Hiszpanii w ujęciu Pasterza

Hiszpanii nie przedstawia się zbyt pozytywnie, a przyczyną tego stanu rzeczy są zbyt szybkie przemiany społeczne związane z odejściem gen. Franco i „wchodzeniem do Europy”. Kościół jakoby nie zdołał w pełni przystosować metod duszpasterskich do nagle odmienionej sytuacji w kraju. Obserwuje się wszakże nieznaczną poprawę w tym względzie.

Do księży zgromadzonych na kursie przemówił również kard. Pio Laghi, prefekt Kongregacji d/s Wychowania Chrześcijańskiego. Podzielił się refleksjami z Kongresu Powołań, jaki odbył się w Rzymie w dniach od 5 do 10 czerwca 1997 roku, a dotyczył krajów Europy (wschodniej i zachodniej). Wobec nasilających się na Zachodzie tendencji do minimalizowania posługi kapłańskiej oraz do faworyzowania roli świeckich, oświadczył, że Kościół nie rezygnuje z kapłaństwa hierarchicznego, a zatem powołania do kapłaństwa są nadal konieczne. W związku z tym potrzeba, aby w nauczaniu i w działaniach duszpasterskich istniała równowaga pomiędzy tzw. promocją świeckich (*promotion des laics*) a promocją duchownych (*promotion des pretres*). Jest rzeczą godną odnotowania, że podczas dyskusji, jaka miała miejsce po wykładzie, Kardynał bardzo pozytywnie ocenił pracę misjonarzy polskich we wszystkich krajach, gdzie się znajdują, a szczególnie na Ukrainie oraz w Rosji. Stwierdził, że Stolica Apostolska zna sytuację na Wschodzie i nie widzi niebezpieczeństwa „polonizacji” tamtejszej ludności; obawy w tym względzie, rozpowszechniane przez niektóre ośrodki, można w jakimś stopniu zrozumieć, ale nie są one uzasadnione.

Wielkim przeżyciem, szczególnie dla księży z Polski, było spotkanie z arcybiskupem Józefem Życińskim, metropolitą lubelskim. Gość z Polski przedstawił wykład w języku hiszpańskim na temat współpracy natury z łaską w płaszczyźnie ontologicznej. Rozwinął i omówił teorię o tzw. lokalnych atraktorach (*local attractors*), czyli czynnikach, które komplikują współdziałanie człowieka z łaską Bożą. Po prelekcji odbyła się ożywiona dyskusja. Pytania stawiano w języku hiszpańskim, angielskim i włoskim. W tychże językach Prelegent udzielał odpowiedzi. Gdy skończył się czas przeznaczony na dyskusję, a obecni na sali mieli jeszcze wiele pytań, postanowiono ją kontynuować po południu. W tym celu odłożono zaplanowany na ten czas wykład. Był to jedyny tego rodzaju przypadek. Podczas drugiego spotkania poruszono wiele kwestii teologicznych oraz filozoficznych. Z podziwem przyjęto relację Księdza Arcybiskupa o spotkaniu rektorów wyższych uczelni z Papieżem podczas ostatniej wizyty w Polsce.

Wcześniejsze aluzje do Kościoła w Polsce, czynione przez różnych profesorów, pozytywna ocena formacji w polskich seminariach dokonana przez kard. Laghi, a teraz pełne erudycji wystąpienie polskiego Biskupa sprawiło, że w oczach wielu uczestników kursu Polska, (która jak wiadomo nie cieszy się zbyt dobrą opinią na Zachodzie), tu urosła do wymiarów jakiegoś „imperium chrześcijańskiego”. Wrażenie to spotęgował fakt, że podczas audiencji z Ojcem Świętym na Placu Świętego Piotra przynajmniej połowa pielgrzymów to byli

Polacy. W takiej sytuacji księża z Polski mogliby czuć się szczęśliwi, gdyby nie straszne i zapewne wyolbrzymione wieści o powodzi, jakie podawała prasa i telewizja. Informację o przebiegu kursu oraz o wystąpieniu abpa J. Życińskiego podało Radio Watykańskie.

### Uwagi ogólne

Wykłady przybliżyły naukę Kościoła na temat formacji kapłańskiej. Spotkanie księży moderatorów ze wszystkich kontynentów, z wielu krajów, dyskusje plenarne i praca w małych zespołach stanowiły doskonałą okazję do poznawania Kościoła w innych częściach świata. Było to głębokie doświadczenie uniwersalności chrześcijaństwa i braterstwa wynikającego z udziału w kapłaństwie Chrystusowym. W przerwach czy podczas wyjazdów turystycznych było wiele sposobności do rozmów prywatnych. Organizacja całego spotkania była wspaniała, przez cały czas utrzymywała się atmosfera radości i życzliwości. Stopniowo ujawniała się specyfika poszczególnych krajów.

Bardzo wysoki poziom intelektualny, duchowy i kulturowy prezentowali księża z Filipin. Z przyjemnością słuchało się ich homilii podczas Mszy świętej, a w dyskusjach na tematy związane z życiem seminaryjnym odnosiło się wrażenie, że seminaria na Filipinach znajdują się na bardzo dobrym poziomie. Cenne były też wypowiedzi księży afrykańskich, niektórzy z nich studiowali w rodzinnych krajach, inni w Europie, głównie we Francji i w Anglii. Godna była podziwu ich troska, by formacja do kapłaństwa przebiegała według nauki Kościoła.

Dużo pogody i żywotności wnosili księża z hiszpańskiej i portugalskiej strefy językowej, wieczorem chętnie śpiewali przy gitarze. Ich wypowiedzi wszakże zdawały się wskazywać, że seminaria w Ameryce południowej borykają się z niemałymi trudnościami; między innymi nie posiadają w wystarczającym stopniu odpowiednio przygotowanych wychowawców. Liczba 30 wykładawców, dwóch ojców duchownych na stałe oraz kilku regularnie dojeżdżających spowiedników w jednym seminarium diecezjalnym (jak to jest w Siedlcach i w innych seminariach w Polsce) wydawała się im zupełnie nierealna.

Kurs zakończył się Mszą świętą koncelebrowaną, potem rozdano dyplomy, a podczas ostatniego obiadu księża z poszczególnych krajów czy części świata wykonywali pieśni w swoich językach. Księża polscy zaproponowali, by na cześć dyrektora o. Mateosa odśpiewać *100 lat*. Okazało się, że wszyscy znają ten śpiew z wizyt papieskich. Wykonano go tedy wspólnie w postawie stojącej przy akompaniamencie pianina.

Wszyscy rozjechali się do swoich krajów z przekonaniem, że to, co przeżyli podczas 5 tygodni wspólnie spędzonych, na pewno przyniesie owoc w pracy formacyjnej w seminariach.

## FORMACJA STAŁA KAPŁANÓW

31 stycznia 1998 roku w Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Siedleckiej w Nowym Opolu k.Siedlec odbyło się piąte spotkanie (w roku akademickim 1997/98) w ramach formacji stałej kapłanów. Spotkanie to przebiegało według następującego programu:

- Aula: godz. 10<sup>00</sup> — Wprowadzenie: *Kapłan — sługa* — ks. dr Roman Karwacki  
godz. 10<sup>15</sup>-10<sup>45</sup> — Wykłady — ks. lic. Franciszek Dudka, ks. dr Mieczysław Głowacki, ks. dr Franciszek Juchimiuk, ks. dr Roman Karwacki, ks. dr Kazimierz Matwiejuk
- Kaplica: godz. 11<sup>00</sup> — Konferencja ascetyczna: *Powszechna misja kapłanów* — ks. lic. Eugeniusz Gaładyk  
Nabożeństwo Słowa Bożego  
(Możliwość spowiedzi)
- Aula: godz. 12<sup>00</sup> — Wykład: *Konkordat a prawo cywilne* — Stanisław Szaryk, Warszawa
- Refektarz: godz. 13<sup>15</sup> — obiad

### 30

Ks. Roman Karwacki

### Kapłan — sługa

„A kiedy im umył nogi, przywdział szaty i znów zajął miejsce przy stole, rzekł do nich: Czy rozumiecie, co wam uczyniłem? Wy Mnie nazywacie Nauczycielem i Panem i dobrze mówicie, bo nim jestem. Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wyście powinni sobie nawzajem umywać nogi. Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Sługa nie jest większy od swego pana ani wysłannik od tego, który go posłał. Wiedząc to będziecie błogosławieni, gdy według tego będziecie postępować” (J 13,12-17).

Sakrament święceń, zwany sakramentem kapłaństwa, jest sakramentem posługi, dlatego nazywa się również kapłaństwem służebnym. Kapłan służy Bogu (sługa Boga) i Jezusowi Chrystusowi (sługa Chrystusa) oraz Jego Kościołowi (sługa Kościoła). Kapłan jako sługa jest pasterzem dusz. Przez sakrament święceń powierzona mu zostaje troska o owczarnię Bożą. Tę troskę dzieli wraz z innymi pasterzami, sługami tego samego Boga i Jego Kościoła. We wspólnocie (*communio*) kapłaństwa służebnego mają oni pełnić posługę pasterską w owczarni Bożej. Nie może więc nimi powodować własny interes, ale dobro całego Kościoła.



Pan Bóg przestrzega przed egoistycznymi pobudkami w Jego służbie. W Księdze proroka Ezechiela czytamy: „Jahwe skierował do mnie te słowa: «Synu człowieczy, prorokuj o pasterzach Izraela, prorokuj i powiedz im, pasterzom: Tak mówi Jahwe Pan: Biada pasterzom Izraela, którzy sami siebie pasą! Czyż pasterze nie powinni paść owiec? Nakarmiliście się mlekiem, odzialiście się wełną, zabiliście tłuste zwierzęta, jednakże owiec nie paśliście. Słabej nie wzmacnialiście, o zdrowie chorej nie dbaliście, skaleczonej nie opatrywaliście, zabłąkanej nie sprowadziliście z powrotem, zagubionej nie odszukiwaliście, a z przemocą i okrucieństwem obchodziliście się z nimi. Rozproszyły się owce moje, bo nie miały pasterza i stały się żerem wszelkiego dzikiego zwierza polnego. <Rozproszyły się>, błądzą moje owce po wszystkich górach i po wszelkim wysokim pagórku... Przecież owce moje stały się łupem i owce moje służyły za żer wszelkiemu dzikiemu zwierzęciu polnemu, bo nie było pasterza, pasterze zaś nie szukali owiec moich, bo pasterze sami siebie paśli, a nie paśli moich owiec, dlatego wy, pasterze, słuchajcie słowa Jahwe. Tak mówi Jahwe Pan: Oto jestem przeciw pasterzom. Z ich ręki zażądam moich owiec, położę kres ich pasterzowaniu, a pasterze nie będą paść samych siebie, wyrwę moje owce z ich paszczy, nie będą już one służyć im za żer. Albowiem tak mówi Jahwe Pan: Oto Ja sam będę szukał moich owiec i będę miał o nie pieczę... Ja sam będę pasł moje owce i Ja sam będę je układał na legowisko — wyrocznia Jahwe Pana. Zagubioną odszukam, zabłąkaną sprowadzę z powrotem, skaleczoną opatrzę, chorą umocnię, a tłustą i mocną będę ochraniał. Będę pasł sprawiedliwie... I ustanowię nad nimi jednego pasterza, który je będzie pasł” (34,1-6.8-11.15-16.23).

Właściwym Pasterzem Bożej Owczarni jest Jezus Chrystus. Z Jego woli, poprzez sakrament święceń, powołani przez Niego, wybrani i konsekrowani stają się prawdziwymi pasterzami, aby działali w Jego zastępstwie (*in Persona Christi*) i Jego mocą, promieniując światłem Jego mądrości i ciepłem Jego miłości. Jezus mówi bowiem: „Ja jestem Dobrym Pasterzem. Dobry pasterz daje życie swoje za owce. Najemnik zaś i ten, kto nie jest pasterzem, którego owce nie są własnością, widząc nadchodzącego wilka, opuszcza owce i ucieka — a wilk je porywa i rozprasza — a to dlatego, że jest najemnikiem i nie troszczy się o owce. Ja jestem Dobrym Pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają, podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. Życie moje oddaję za owce. Mam także inne owce, które nie są z tej owczarni. I te muszę przyprowadzić i będą słuchać głosu Mego, i nastanie jedna owczarnia, i jeden pasterz” (J 10,11-16).

Ks. Mieczysław Głowacki

## O źródłach prawa

*Prawo w znaczeniu podmiotowym* — to moralne i nienaruszalne upoważnienie do posiadania, działania bądź żądania czegoś co mi się ściśle należy ze względu na równość wszystkich ludzi i sprawiedliwość.

Człowiek jako istota społeczna wchodzi w różnorodne stosunki z innymi, a temu odpowiadają uprawnienia, dzięki którym życie może się właściwie układać, a człowiek doskonalić. Gdyby nie było uprawnień subiektywnych nie można byłoby mówić o prawie, ponieważ prawo powstaje, staje się czymś aktualnym, gdy człowiek zostaje umiejscowiony wśród innych. Prawo jest istotnym składnikiem życia społecznego, jest potrzebne ze względu na drugiego człowieka, zobowiązuje mnie, abym uszanował to co się drugiemu należy, ale też zobowiązuje innych, aby mi nie przeszkadzali w rozwijaniu się i dążeniu do właściwego mi celu.

Prawa podmiotowe wypływają więc bądź z naturalnej godności człowieka, bądź z norm stanowionych życia społecznego. Jakby podstawowym więc źródłem prawa jest godność osoby ludzkiej i przysługujących jej praw niezależnie od czyjegokolwiek stanowienia. Po ostatniej wojnie ten problem stał się szczególnie palący ze względu na poniżenie człowieka. „Porządek prawny jaki ustanowił Bóg, jest źródłem prawa właściwego człowiekowi i zawsze obowiązujące, które każdemu zapewnia bezpieczeństwo prawne oraz wyznacza pewien określony zakres uprawnień, chroniony od wszelkiej nieoczekiwanej napaści” (Pius XII, 1942 r., AAS 35[1943], 9-24). Idea praw człowieka jest na wskroś chrześcijańska, wynika z chrześcijańskiego pojmowania człowieka i jego osobowości. Każdy człowiek jest osobą, to znaczy istotą obdarzoną rozumem i wolną wolą, w związku z czym jest podmiotem praw i obowiązków wypływających bezpośrednio i równocześnie z jego natury, której przyczyną sprawczą jest odwieczne prawo Boże. Te prawa i obowiązki są powszechne i nienaruszalne, dlatego nie można się ich wyrzec w żaden sposób. Tego rodzaju świadomość wartości człowieka leżała u podstaw zarówno ustaw Hammurabiego, jak i wszystkich dokumentów ONZ w naszych czasach.

Jednakże Kościół patrzy na człowieka nie tylko w świetle jego przyrodzonej godności, ale i Odkupienia. Dlatego idea godności i praw ludzkich jest centralnym przedmiotem antropologii katolickiej i katolickiej myśli społecznej. Tę myśl szeroko rozwinął w naszych czasach papież Jan XXIII w encyklikach *Mater et Magistra* (15.05.1961), a potem *Pacem in terris* (11.04.1963). Ostatnio zaś głębokie i dojrzałe myśli w tym względzie znajdujemy w nauczaniu Soboru Watykańskiego II, zwłaszcza w Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie

współczesnym *Gaudium et spes*. Człowiek, według nauczania Soboru, to ośrodek i szczyt, do którego trzeba skierować wszystkie rzeczy, które są na ziemi. „Człowiek nie błądzi, jeżeli uważa się za wyższego od rzeczy cielesnych, a nie tylko za cząstkę przyrody lub za anonimowy składnik społeczności państwowej. Albowiem tym, co zawiera jego wnętrze przerasta człowiek cały świat rzeczy” (*Gaudium et spes*, n. 14). W naszych dniach liczy się szczególnie głos Jana Pawła II, wspomnijmy tu zwłaszcza jego przemówienie w ONZ, kiedy szczególnie wskazywał na to, że Kościół broni praw wszystkich ludzi i wzywa do ich poszanowania.

Najbliższym fundamentem prawa jest więc godność i nienaruszalność osoby, natomiast ostatecznym źródłem prawa, z którego prawo wypływa i czerpie swoją moc zobowiązującą jest Bóg, nie tylko dlatego, że jest Stworzycielem ludzi jako istot społecznych ze swej natury, ale też bezpośrednio, ponieważ jest twórcą prawa przyrodzonego i pozytywnego Boskiego, na którym winno się opierać każde ludzkie prawo. Gdyby ostatecznym źródłem prawa nie był Bóg, trudno byłoby wyjaśnić skąd istotnie wynika obowiązek zachowania prawa oraz dlaczego człowiek swoją osobistą korzyść ma poświęcić dla dobra drugiego lub całej społeczności.

*Prawo w znaczeniu przedmiotowym* — to normy współżycia społecznego czyli przepisy prawne określające relacje pomiędzy poszczególnymi osobami oraz pomiędzy jednostką a społecznością, w tym celu, aby człowiek z natury swej przeznaczony do życia społecznego mógł się doskonalić zgodnie z powołaniem, a społeczność mogła istnieć.

Ze względu na powstanie prawo przedmiotowe dzielimy na: Boże i ludzkie.

Prawo Boże może być: naturalne bądź pozytywne.

Prawo ludzkie: świeckie lub kanoniczne.

*Prawo naturalne*, to zbiór norm nakazujących lub zakazujących, obiektywnych, powszechnych i niezmiennych, które uzdalniają podmioty rozumne do spełniania aktów moralnie dobrych, a unikania złych. Stanowi ono porządek działania wyznaczony ludziom w akcie stworzenia, u jego podstaw leży odwieczne prawo Boże, plan odwiecznej mądrości, zobowiązujący człowieka do działania moralnie dobrego. Prawo naturalne jest wrodzone każdemu człowiekowi, jest ono składnikiem ludzkiej natury.

W prawie naturalnym rozróżniamy trojakiemu rodzaju zasady:

- 1) *fundamentalne* — same przez się znane, których nie potrzeba udowadniać, np. czyni dobrze, unikaj zła, oddaj każdemu co mu się należy;
- 2) *wnioski* — z logiczną koniecznością wypływające z powyższych, np. nie zabijaj, nie kradnij (zawarte w *Dekalogu* z wyjątkiem III);
- 3) *wnioski*, które mogą być poznane za pomocą myślenia refleksyjnego, przy stosowaniu zasad ogólniejszych do sytuacji nietypowych, np. nie popełniaj eutanazji, wychowuj własne dzieci; wypracowanie tych zasad należy do prawodawcy.

Pozytywne prawo Boże — dane człowiekowi przez Objawienie Boże. Źródłem Objawienia jest Pismo święte i Tradycja, zostało skierowane do wszystkich, bo Bóg jest Panem wszystkich.

Źródłem poznania prawa w znaczeniu *szerszym* — nazywamy to wszystko co nam pozwala w większym lub mniejszym stopniu, odtworzyć stan prawny w przeszłości lub obecnie obowiązujący. Można tego dokonać za pomocą materiałów normatywnych, dokumentów, akt urzędowych, różnego rodzaju pomników historiograficznych. Tego rodzaju źródłami informacji prawnych są: Pismo święte, pisma Ojców Kościoła, akta soborów — nie są to specjalne zbiory ustaw.

Źródłem poznania prawa w znaczeniu *ściślejszym* są te wszystkie księgi, pomniki, które zawierają zebrane ustawy. Tego rodzaju źródła zwykle nazywamy *zbiorami prawa*.

## 32

Ks. Eugeniusz Galadyk

### Powszechna misja kapłanów

„Dar duchowy otrzymany przez prezbiterów w święceniach, przygotowuje ich nie do jakiejś ograniczonej i zacieśnionej misji, lecz do najszerszej i powszechnej misji zbawienia «aż po krańce ziemi»” (DK 10).

Podstawy teologiczne powszechnej misji kapłana tkwią w ontycznej więzi z biskupem jako członkiem kolegium biskupów, którego głową jest Następca św. Piotra — Biskup Rzymski.

W modlitwie konsekracyjnej w czasie święceń kapłańskich biskup się modli: „*sint probi cooperatores Ordinis nostri*” — „niech będą wiernymi współpracownikami biskupów”. Formuła „*Ordinis nostri*” nie wyraża *plurale maiestaticum* biskupa, który udziela święceń. „Współpracownik naszych święceń” — wskazuje na to, że biskup udzielający święceń czyni to jako członek kolegium biskupów. Biskup udziela święceń nie tyle w imieniu własnym, ile jako członek kolegium biskupów zjednoczonych ze swą głową — Ojcem Świętym. „Niech będą wiernymi współpracownikami naszych święceń” — słowa te podkreślają podporządkowanie kapłaństwa neoprezbiterów wobec kapłaństwa biskupów. Podkreśla się tu zależność prezbiterów od biskupów w wykonywaniu władzy udzielonej w święceniach i fakt, że nie otrzymują „szczytu kapłaństwa”, jakim jest biskupstwo (KK 28).

Jednak oprócz tych uzależnień i podporządkowania, godna podkreślenia jest więź kapłanów z biskupami przez godność kapłańską: „Prezbiterzy, choć nie posiadają szczytu kapłaństwa i w wykonywaniu swej władzy zależni są od

biskupów, związani są u nimi godnością kapłańską i na mocy sakramentu kapłaństwa, na podobieństwo Chrystusa, najwyższego i wiekiwiego Kapłana, wyswięceni są, aby głosić Ewangelię, być pasterzami wiernych i sprawować kult Boży jako prawdziwi kapłani Nowego Testamentu” (KK 28).

Więź ta ma znaczenie duże, gdyż ukazuje kapłanowi, że przez pośrednictwo biskupa uczestniczy także i on w uniwersalnej misji, którą biskup realizuje przez fakt włączenia go do kolegium biskupów.

Z modlitwy konsekracyjnej wynika, że kapłani z Ewangelią mają docierać aż do krańców świata „aby słowa Ewangelii doszły aż po krańce ziemi i wszystkie narody zjednoczone w Chrystusie utworzyły jeden, święty Lud Boży”.

Powszechność głoszenia Ewangelii ukazują Ewangelisci, a zwłaszcza św. Łukasz (24,46-49) i św. Marek: „I rzekł do nich: Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony” (Mk 16,15-16).

Za życia ziemskiego Jezus Chrystus spełniał władzę kapłańską, gdyż przebaczał grzechy, modlił się do Ojca, a przez Ostatnią Wieczerzę i Mękę złożył swojemu Ojcu hołd uwielbienia i prześlągnięcia za grzechy. Apostołom polecił, aby czynili to na Jego pamiątkę. Polecił im także udzielać chrztu i dokonywać usynowienia ludzi jako dzieci Boga Ojca. Wymiar tych posług ma charakter uniwersalny. Chrystus mówi: „Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi” (Mt 28,18). Potem powiedział: „Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28,20). Oznacza to, że władza Chrystusa przechodzi na Apostołów i ich następców.

Wszystkie omówione pokrótce funkcje kapłańskie z istoty swej odnoszą się do wszystkich ludzi i wszystkich czasów. Stąd kapłan winien pamiętać o tym, że Kościół cały, a zwłaszcza kapłan obdarzony posługą prezbiteratu winien być misyjny. Chodzi o odpowiedzialność za dzieło ewangelizacji na całym świecie, realizowaną w formie nie tylko modlitwy, ale również pomocy materialnej, a zwłaszcza powołaniowej do posługiwania ewangelizacyjnego w świecie.

Gdy prezbiter jest kapłanem diecezjalnym to rozumie, że działanie kapłana to najpierw odpowiedzialność za dzieło ewangelizacji w konkretnym miejscu i czasie. Kapłan diecezjalny świadomy jest, że Kościół powszechny stanowi jeden żywy organizm, jedno Mistyczne Ciało Chrystusa, którego Głową jest Chrystus. Dlatego świętość i duchowy rozwój danej diecezji ma wpływ na pozostałe wspólnoty partykularnych Kościołów.

Niech w pamięci pozostaną nam słowa: „Gdy Duch Święty zstąpi na was otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei i w Samarii, i aż po krańce ziemi” (Dz 1,8).

## Konkordat a prawo cywilne

Konkordat pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską, podpisany w dniu 28 lipca 1993 r., po 68 latach ponownie ułożył wzajemne stosunki. Jednak potrzeba było kolejnych prawie pięciu lat, aby mogła nastąpić ratyfikacja tej umowy międzynarodowej, wymiana dokumentów ratyfikacyjnych (najprawdopodobniej 25 marca br.) i ogłoszenie w oficjalnych organach obydwu stron (*Dziennik Ustaw* i *Acta Apostolicae Sedis*). Po upływie jednego miesiąca od dnia wymiany dokumentów ratyfikacyjnych przewidziane jest wejście Konkordatu w życie.

Przedmiotem Konkordatu są sprawy związane z życiem kościelnym w Polsce, czyli ogół spraw dotyczących stosunków Kościół-Państwo. Wcześniejszym w stosunku do Konkordatu dokumentem regulującym stosunki Kościół-Państwo w powojennej Polsce jest obowiązująca ustawa z 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczpospolitej Polskiej.

Konkordat w przyjętym kształcie nie zawiera wielu unormowań szczególnych. Potwierdza niezależność i autonomię Państwa i Kościoła w stosunkach wzajemnych, zakładając nie tylko utrzymywanie, ale umacnianie więzi pomiędzy stronami. Uznanie wolności religijnej osób i wspólnot znajduje swoje potwierdzenie w traktowaniu Kościoła jako podmiotu praw i obowiązków, osoby prawnej. Osobowość prawna to gwarancje swobodnego pełnienia publicznej misji katolickiej, w tym wykonywanie jurysdykcji, administrowanie i zarządzanie własnymi sprawami. Konkordat gwarantuje prawo władzy kościelnej do tworzenia struktur kościelnych i ich funkcjonowanie w zgodności z Kodeksem Prawa Kanonicznego.

Zagwarantowanie umową sprawowania kultu i grzebania zmarłych, nie oznacza w pojęciu nienaruszalności cmentarzy prawa odmowy pochówku osób bezwyznaniowych i innego wyznania. Sprawowanie kultu związane z dniami świątecznymi zostało usankcjonowane art. 9 Konkordatu.

Konkordat usuwa nierównoprawność małżeństw kanonicznych w stosunku do małżeństw „cywilnych”, czyli małżeństwu kanonicznemu przyznaje się skutki cywilne. Strony zobowiązują się do współdziałania na rzecz obrony i poszanowania instytucji małżeństwa i rodziny.

Prawo do wolności religijnej zostaje potwierdzone w gwarancji nauki religii w szkołach i przedszkolach, praktyk religijnych dzieci i młodzieży na koloniach i obozach, zakładaniu i prowadzeniu przez Kościół placówek oświatowo-wychowawczych oraz szkół wyższych. Potwierdzeniem prawa do wolności religijnej znajdujemy w gwarancjach opieki duszpasterskiej nad żołnierzami oraz prakty-

kowania religii osób przebywających w odosobnieniu, tak w zakładach penitencjarnych, wychowawczych i resocjalizacyjnych jak i w ośrodkach opieki społecznej i zdrowotnej, również w prawie sprawowania opieki nad członkami mniejszości narodowych.

W zgodności z prawem kanonicznym Konkordat przyznaje wiernym prawo do zrzeszania się, swobodnego zakładania stowarzyszeń.

Ogromne znaczenie środków społecznego przekazu, wolność słowa jako wyróżnik społeczności demokratycznych. Kościół katolicki uznając ich rolę w działalności duszpasterskiej ma zagwarantowane prawo publikacji, związanej z posłannictwem Kościoła oraz posługiwanie się środkami społecznego przekazu.

Pełniona przez Kościół katolicki działalność obejmuje również działalność misyjną, charytatywną i opiekuńczą prowadzoną przez instytucje kościelne. Prawo do tej działalności potwierdzone zapisem w art. 21 dodatkowo wzmacnia tę działalność prawem zbierania ofiar i ich niezależnością od polskiego prawa o zbiórkach publicznych (dotyczy terenu kościelnego oraz zwyczajowo i tradycyjnie ustalonego).

Konkordat gwarantuje zrównanie pod względem prawnym działalności Kościoła (osób prawnych), służącej celom humanitarnym, charytatywno-opiekuńczym, naukowym i naukowo-wychowawczym z działalnością prowadzoną przez instytucje państwowe.

Kościelne dobra doczesne, szeroko rozumiane sprawy finansowe instytucji kościelnych i duchowieństwa nie mają swego szczegółowego unormowania w Konkordacie. Nowe regulacje uwzględniające potrzeby Kościoła będą przedmiotem uzgodnień specjalnej komisji. Przyjęta została koncepcja regulacji na zasadach powszechności i jednolitości. Nakłada to obowiązek nie tylko uwzględnienia potrzeb Kościoła, ale i uznania obowiązującego ustawodawstwa polskiego.

Państwo Polskie ma obowiązek wspierania materialnego, utrzymywania zabytkowych obiektów sakralnych i budynków towarzyszących (art. 22, ust. 4).

Misja o charakterze religijnym nie może odbywać się bez dóbr materialnych i praw majątkowych. Gwarancje praw posiadania i nabywania, użytkowania i zbywania tak mienia ruchomego jak i nieruchomości zgodnie z przepisami prawa polskiego została dla kościelnych osób prawnych zawarta w art. 23. Podobne gwarancje zapisano dla Kościoła w zakresie budowy, rozbudowy i konserwacji obiektów sakralnych oraz cmentarzy.

Uznając kulturowe dziedzictwo Kościoła oraz wymóg ochrony dóbr kultury i dokumentów archiwalnych nawiązana zostanie współpraca komisji diecezjalnych i właściwych władz państwowych dla stworzenia należytych warunków dla ochrony dóbr kultury i archiwaliów. Na szczęblu Konferencji Episkopatu Polski i władz państwowych zostaną opracowane zasady udostępniania dóbr kultury będących własnością lub pozostających we władaniu Kościoła.

Konkordat potwierdza prawo kościelnych osób prawnych do zakładania fundacji zgodnie z prawem polskim.

Tak w bardzo skrótowej formie można przedstawić regulacje zawarte w Konkordacie. Należy spodziewać się, że pilnie po ratyfikacji, podjęte zostaną szczegółowe uzgodnienia, które dookreślą ogólne unormowania zawarte w porozumieniu.

## POMOCE DUSZPASTERSKIE

34

*Ks. Roman Karwacki*

### Duch Święty *principium unitatis* Kościoła

„Wierzę w jeden, święty, powszechny i apostołski Kościół” (*Credo mszalne*)<sup>1</sup> — wyznajemy słowami *Symbolu* wiary. Kościół Chrystusowy jest jeden.<sup>2</sup> Wyznanie wiary w Kościół ma swój głęboki fundament w Tajemnicy Trójcy Świętej. Istotną podstawę Kościoła stanowi zbawcza wola Ojca, odkupienie dzieło Syna Bożego oraz uświęcająca misja Ducha Świętego. Wyznanie wiary w jeden Kościół jest konsekwencją wyznania wiary w jednego Boga: w Ojca — odwieczny początek wszystkiego, w Jezusa Chrystusa — jedynego Pośrednika oraz w Ducha Świętego — Źródło jednej miłości.

Z woli Jezusa Chrystusa Kościół powinien być jeden. O jedność modlił się Jezus przed swą zbawczą Męką: „aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał. I także chwałę, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy. Ja w nich, a Ty we Mnie!” (J 17,21-23). Jedność ta jest darem Bożym, a jednocześnie zadaniem dla człowieka, jak pisze Apostoł Paweł: „A zatem zachęcam was ja, więzien w Panu, abyście postępowali w sposób godny powołania, jakim zostaliście wezwani, z całą pokorą i cichością, z cierpliwością, znośząc siebie nawzajem w miłości. Usiłujcie zachować jedność Ducha dzięki więzi, jaką jest pokój. Jedno jest Ciało i jeden Duch, bo też zostaliście wezwani do jednej nadziei, jaką daje wasze powołanie. Jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest. Jeden jest Bóg i Ojciec wszystkich, który [jest i działa] ponad wszystkimi, przez wszystkich i we wszystkich” (Ef 4,1-6).

Jedność Kościoła nie jest tylko postulatem, lecz należy do istoty Kościoła, stanowi jego Tajemnicę i jest rzeczywistością. Albowiem „największym wzorem

<sup>1</sup> „Credo... Et [in] unam sanctam catholicam et apostolicam Ecclesiam”. DS 150.

<sup>2</sup> Zob. Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, n. 8.



i zasadą tej tajemnicy jest jedność jedyne go Boga Ojca i Syna w Duchu Świętym w Troistości Osób”.<sup>3</sup> Realizując zbawczy plan Ojca „Syn Wcielony, Książę pokoju, pojednał wszystkich z Bogiem przez krzyż swój, przywracając wszystkim jedność w Ludzie i w jednym Ciele”.<sup>4</sup> Jednakże wejść do tego Ciała pozwala działanie Ducha Świętego, albowiem „Duch Święty, który mieszka w wierzących i napełnia cały Kościół oraz nim kieruje, jest sprawcą tej dziwnej wspólnoty wiernych i tak dogłębnie wszystkich zespała w Chrystusie, że jest zasadą jedności Kościoła”.<sup>5</sup>

Apostoł Paweł pisze: „Wszyscyśmy bowiem w jednym Duchu zostali ochrzczeni, [aby stanowić] jedno Ciało” (1 Kor 12,13; por. Ef 4,4). Kościół jest żywotnym organizmem, wspólnotą (*communio*), a nie systemem, składającym się z wielu jednostek. Jedność Kościoła nie polega na wspólnocie interesów, lecz na wspólnym budowaniu Królestwa Bożego w wierze, w miłości oraz w służbie Bożej. Tej jedności obcy jest duch partykularyzmu, sekciarstwa, rozłamów. Duch Święty, Duch jedności, Duch Prawdy *wszystkiego nauczy* (J 14,26) oraz *doprowadzi do całej prawdy* (J 16,13). Prawda zaś nie dzieli, ale łączy. Jeżeli wierzący nie tworzą zintegrowanej całości, organicznej jedności, gdy nie działają harmonijnie, lecz tworzą wyizolowane z całości grupy, gdy burzy się pokój całości oraz zakłóca się życie jednostek, wówczas nie objawia się Duch Święty, lecz ludzki błąd.<sup>6</sup>

Obraz jedności Kościoła ukazują *Dzieje Apostolskie* opisując życie pierwotnej gminy jerozolimskiej: „Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwie” (2,42). Zgodnie z tym Sobór Watykański II uczy: „Do społeczności Kościoła wcieleni są w pełni ci, co mając Ducha Chrystusowego w całości przyjmują przepisy Kościoła i wszystkie ustanowione w nim środki zbawienia i w jego widzialnym organizmie pozostają w łączności z Chrystusem rządzącym Kościołem przez papieża i biskupów, w łączności mianowicie polegającej na więzach wyznania wiary, sakramentów i zwierzchnictwa kościelnego oraz wspólnoty (*communio*). Nie dostępuje jednak zbawienia, choćby był wcielony do Kościoła, ten, kto nie trwając w miłości, pozostaje wprawdzie w łonie Kościoła «ciałem», ale nie «sercem». Wszyscy zaś synowie Kościoła pamiętać winni o tym, że swój uprzywilejowany stan zawdzięczają nie własnym zasługom, lecz szczególnej łasce Chrystusa; jeśli zaś z łaską tą nie współdziałają myślą, słowem i uczynkiem, nie tylko zbawieni nie będą, ale surowiej jeszcze będą sądzeni”.<sup>7</sup>

<sup>3</sup> Tenże, Dekret o ekumenizmie *Unitatis redintegratio*, n. 2.

<sup>4</sup> Tenże, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, n. 78.

<sup>5</sup> Tenże, Dekret o ekumenizmie *Unitatis redintegratio*, n. 2.

<sup>6</sup> Zob. J.A. Möhler, *Die Einheit in der Kirche oder das Prinzip des Katholizismus, dargestellt im Geiste der Kirchenväter der drei ersten Jahrhunderte*, Köln 1957, s. 85.

<sup>7</sup> Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, n. 14.

Duch Święty zapewnia jedność nie przez stosowanie nacisku, lecz przez miłość, którą rozlewa w sercach (por. Rz 15,5). Ten, który *przenika głębokości Boga samego* (1 Kor 2,10), przenika również głębokości wewnętrznego człowieka (por. 1 Kor 2,11), przez co ciała stają się Jego świątynią (por. 1 Kor 6,19; 3,16). Jego światło przenika myśli oraz niewyraźne pragnienia, lecz nie da się jednak wysledzić ludzkiemu spojrzeniu. Udzielanie się Ducha Świętego sprawia, że wszyscy stanowią jedno, jedno Ciało, będące *Ciałem Chrystusa* (1 Kor 12,12). „Wszystcyśmy też zostali napojeni jednym Duchem” (1 Kor 12,13), „wszystkim objawia się Duch dla [wspólnego] dobra” (1 Kor 12,7). Duch Święty, który ten sam jest we wszystkich, stanowi transcendentną zasadę jedności Kościoła.

*Antyca Apostolica*

16. Drożdzie Jacek Pawła II na VI Światowy Dzień Chorożo ..... 69

## Biskup Siedlecki

17. Słowo biskupa Siedleckiego z okazji Tygodnia Powołanej Młodzieży o Jedność Chrześcijan	70
18. Zaproszenie biskupa Siedleckiego na uroczystą Eucharystię we Wpocznieniu Bł. Męczenników Podlaskich	75
19. Homilia biskupa Siedleckiego wygłoszona w Sierpczu w spotkaniu Bł. Męczenników Podlaskich	77
20. Homilia biskupa Siedleckiego wygłoszona podczas odnowienia ślubów zakonnych Sióstr Służek Maryi Niepokalanej	81
21. Słowo pasterskie biskupa Siedleckiego przed Dniem Życia Konsekracyjnego	84
22. Homilia biskupa Siedleckiego wygłoszona w Świątyni Ofiarowania Pańskiego	85
23. Słowo pasterskie biskupa Siedleckiego do choroż	88
24. Dekret powołujący Katolickie Liceum Ogólnokształcące w Siedlcach	91
25. Statuta Diecezjalnej Rady Rodzów i Stowarzyszeń Katolickich Dzieci Siedleckiej	92
26. Zmiany wśród duchowieństw	94

## DZIAŁ NIEURZĘDOWY

### Życie Diecezji

27. Peregrynacja Królowej Niewierników Podlaskich i Obrony Matki Bożej Łaskawości w roku 1974	95
28. Dr. Ryszard Borowski i Diecezjalny Kongres Rodzów i Stowarzyszeń Katolickich	97

## SPIS TREŚCI

### DZIAŁ URZĘDOWY

#### Stolica Apostolska

16. Orędzie Jana Pawła II na VI Światowy Dzień Chorego 1998 ..... 69

#### Biskup Siedlecki

17. Słowo Biskupa Siedleckiego z okazji Tygodnia Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan ..... 74
18. Zaproszenie Biskupa Siedleckiego na uroczystą Eucharystię we Wspomnienie Bł. Męczenników Podlaskich ..... 75
19. Homilia Biskupa Siedleckiego wygłoszona w liturgiczne wspomnienie bł. Męczenników Podlaskich ..... 77
20. Homilia Biskupa Siedleckiego wygłoszona podczas odnowienia ślubów zakonnych Sióstr Służek Maryi Niepokalanej ..... 81
21. Słowo pasterskie Biskupa Siedleckiego przed Dniem Życia Konsekrowanego ..... 84
22. Homilia Biskupa Siedleckiego wygłoszona w Święto Ofiarowania Pańskiego ..... 85
23. Słowo pasterskie Biskupa Siedleckiego do chorych ..... 88
24. Dekret powołujący Katolickie Liceum Ogólnokształcące w Siedlcach .... 91
25. Status Diecezjalnej Rady Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich Diecezji Siedleckiej ..... 92
26. Zmiany wśród duchowieństwa ..... 94

### DZIAŁ NIEURZĘDOWY

#### Z życia Diecezji

27. Peregrynacja Krzyża, Relikwii Męczenników Podlaskich i Obrazu Matki Bożej Leśniańskiej w roku 1998 ..... 95
28. Ks. Ryszard Borkowski, I Diecezjalny Kongres Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich ..... 97

## Wyższe Seminarium Duchowne

29. Ks. Józef Grzywaczewski, Międzynarodowy Kurs dla Formatorów Seminarialnych 1997 ..... 110

## Formacja stała kapłanów

30. Ks. Roman Karwacki, Wprowadzenie: Kapłan — sługa ..... 115  
31. Ks. Mieczysław Głowacki, O źródłach prawa ..... 117  
32. Ks. Eugeniusz Galadyk, Powszechna misja kapłanów ..... 119  
33. Stanisław Szaryk, Konkordat a prawo cywilne ..... 121

## Pomoc duszpasterskie

34. Ks. Roman Karwacki, Duch Święty *principium unitatis* Kościoła ..... 123

ISSN 1230-7165

Wydawca: Kuria Diecezjalna Siedlecka,  
08-100 Siedlce, ul. Piłsudskiego 62  
Redaktor Naczelny: Ks. Roman Karwacki

Druk: Zakład Produkcyjno-Usługowy IP, 00-279 Warszawa, ul. Dziekania 1